10 stronic — 30 aktualnych ilustracyj.

WSCHÓD

Lwów — Stanisławów — Tarnopol

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO — WSCHODNICH

FUNDUSZ KRESOWY wzywa do spełnienia obowiązku.

Informacje: Wojewódzki Sekretariat Komitetów Porozumiewawczych w Tarnopolu.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

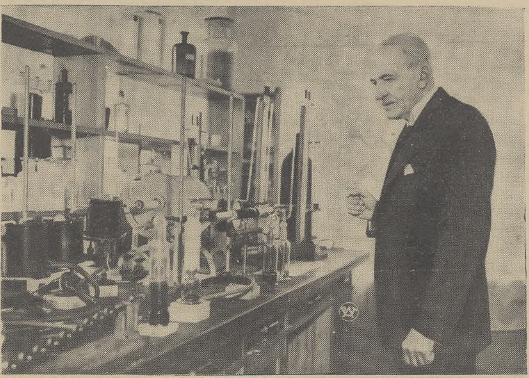
Nr. 126. Cena **20** gr. Rok IV.

Dnia 16 kwietnia 1939.

WYCHODZI KAŻDEJ NIEDZIELI.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

Lwów, ul. Piłsudskiego 21. — Tel. 210-86



Prezydent Rzeczypospolitej profesor dr Ignacy Mościcki w swojej pracowni naukowej przeprowadza doświadczenia eksperymentalne.

Zjazd rolniczy w Tarnopolu.

Delegacja u wojewody p. Malickiego z podziękowaniem za opiekę nad rolnictwem.

W Tarnopolu odbył się zjazd rolniczy pod przewodnictwem prezesa p. **Traczewskiego**. Zjazd objął delegatów wojewódzkiego Oddziału lwowskiego Towarzystwa Rolniczego przy udziale przedstawicieli władz państwowych, wojskowych, delegatów Sekretariatu Porozumiewawczego, organizacyj rolniczych, społecznych i oświatowych. Sprawozdania złożyli pp. **Traczewski** i inż. **Dołęgowski**, program prac przedstawił mgr **Mazur**.

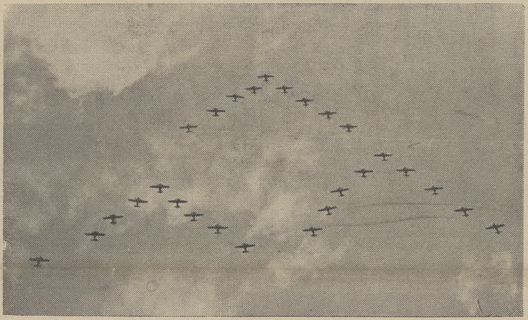
Z kolei zostały dokonane wybory władz Wojewódzkiego Oddziału L. T. R.

Podczas zjazdu podkreślono, że **pomyślne wyniki prac zostały osiągnięte, dzięki ścisłej współpracy wszystkich czynników, a w szczególności dzięki pozytywnemu, życzliwemu ustosunkowaniu się władz państwowych. Podkreślono z naciskiem, że wojewoda tarnopolski p. Malicki znający doskonale teren i jego potrzeby otoczył życzliwą i troskliwą opieką podolskie organizacje rolnicze, dzięki czemu prace organizacyjne miały pomyślne warunki rozwoju.**

Na skutek uchwały zjazdu, delegacja: inż. **Solecki**, Stefan **Traczewski**, Stanisław **Sapyta** i Władysław **Studziński** — udała się do wojewody mgr **Malickiego, aby podziękować mu specjalnie za życzliwe stanowisko i prosić o dalszą opiekę i pomoc w realizowaniu programu pracy.**

Zjazd wysłał depeszę do generała **Paszkiewicza**, który z powodu kuracji przebywa poza Tarnopolem, a na zjazd nadesłał p. generał życzenia owocnych obrad i wystosował **wezwanie do mobilizacji życia rolniczego.** W odpowiedzi rolnictwo Podola złożyło generałowi Paszkiewiczowi życzenia powrotu do zdrwia i **zgłosiło gotowość obrony lepszego jutra Polski na terenie Podola.**

Polska flota skrzydlata.



Zdjęcie WSCHOD-u przedstawia eskadrę samolotów wojskowych polskich w szyku bojowym. Każdy nowy samolot, który zostanie zakupiony z pieniędzy społeczeństwa polskiego, wzmocni czujność i potęgę obronną Rzeczypospolitej. Każdy nowy samolot powiększy respekt państw świata wobec siły zbrojnej Państwa Polskiego.

Inicjatywa Rodziny Kolejowej w Bolechowie.

Bursa dla dzieci kolejarzy — we Lwowie.

Z Bolechowa piszą do WSCHOD-u: Sekcja Rodziny Kolejowej w Bolechowie opracowała wniosek, **w sprawie budowy własnego domu Rodziny Kolejowej we Lwowie,** celem otwarcia w nim bursy dla kształcących się w szkołach średnich i wyższych dzieci członków Rodziny Kolejowej okręgu lwowskiego. Na cel powyższy sekcja bolechowska R. K. **przeznaczyła 100 zł na fundusz początkowy.**

W uzasadnieniu projektu, Bolechów podał ważkie argumenty, wykazując wszystkie **ujemne strony dojeżdżania dzieci pociągami do odległych miast.** Młodzież traci zdrowie i siły, wskutek stałych podróży, które również pod względem moralnym i należytej opieki wykazują bardzo wiele zastrzeżeń. **Dzieci kolejarzy, pracujących na stacjach małych i odległych od miast powiatowych wojewódzkich uniwersyteckich, skazane są na gorsze wykształcenie i wyszkolenie.** Kolejarze bolechowscy rzucając projekt budowy bursy Rodziny Kolejowej we Lwowie, mają na celu przyczynienie się do usunięcia bolączek, jakie ogół kolejarzy odczuwa.

Sekcja R. K. w Bolechowie rozwija się bardzo dobrze, kierowana przez nowy zarząd, który stanowią: pp. Włodzimierz Prymakowski, przewodniczący: Adam Skoczyński, zastępca; Aleksander Tokarzewski, sekretarz; Jan Turkiewicz, skarbnik; Julian Mielnikiewicz, Edward Schanel, Eugeniusz Sikorski, członkowie zarządu. Sekcja bolechowska posiada trzy zespoły: pszczelarski, hodowlano-ogrodniczy i kulturalno-oświatowy. Zespół pszczelarski posiada 19 członków i 68 pni. Zespół hodowlano-sadowniczy rozwija swe prace systematycznie wśród trudnych warunków terenowych. Zespół kulturalno-rozrywkowy prowadzi bardzo ożywioną **działalność urządzając imprezy krajoznawcze i sportowe, prowadząc opiekę nad sierotami i wdowami, a wreszcie poświęcając dużo uwagi sprawom gospodarczym.**

STAROSTA DR POMIANKOWSKI — OBYWATELEM HONOROWYM GMINY DYNÓW.

Gmina zbiorowa Dynów w powiecie brzozowskim, w uznaniu wybitnych zasług starosty brzozowskiego dr Jana **Pomiankowskiego** nadała mu obywatelstwo honorowe.

Wojewoda Jarecki o zagadnieniach i programie pracy

na terenie województwa stanisławowskiego.

W sali obrad Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie odbyło się pod przepownictwem wojewody p. Stanisława **Jareckiego** posiedzenie Rady Wojewódzkiej, w którym oprócz członków rady wzięli udział: wicewojewoda dr Mieczysław **Seydlitz**, Kurator dr **Kupczyński**, naczelnicy wydziałów urzędu wojewódzkiego, prezes Lwowskiej Izby Rolniczej **Papara**, wicedyrektor D. O. K. P. Lwów, dr **Chan**, dyrektor Izby Skarbowej w Stanisławowie mgr **Woydat**, prezes Izby Rzemieślniczej **Pozowski**, dyrektor Lasów Państwowych **Dunin-Markiewicz**, dyr. Poczt i Telegrafów **Moszoro**, dyr. Delegatury Banku Rolnego **Pieniążek** oraz przedstawiciele innych władz i instytucyj.

Zagaił wojewoda stanisławowski p. **Jarecki**, który po powitaniu członków rady wojewódzkiej i przedstawicieli władz niezespolonych i samorządu gospodarczego, w dłuższym przemówieniu zobrazował dorobek Państwa w okresie 20-letniej Niepodległości, podkreślając fakt rozwoju gospodarczego oraz rozszerzenia granic Polski, przez przyłączenie Śląska Zaolziańskiego.

Ponadto podniósł p. wojewoda, że **zgodna i zdecydowana postawa całego społeczeństwa wykazała**

jednolitość myśli i poczynań w kierunku obronności i niepodległości Państwa.

P. wojewoda podkreślił wielkie znaczenie samorządu terytorialnego, powołanego do wykonywania zadań życia zbiorowego o specyficznym znaczeniu dla rozwoju i potęgi Państwa **w dziedzinie gospodarczo-społecznej, kulturalnej i oświatowej,** przy czym wskazał, na doniosłą rolę rady wojewódzkiej, która ma być pomostem **między opinią społeczeństwa a administracją polityczną.** Po przyjęciu ślubowania od nowego członka rady ks. Marcina **Bosaka,** przedstawiciela powiatu stanisławowskiego, naczelnik wydziału samorządowego p. **Typiak** złożył sprawozdanie o stanie województwa stanisławowskiego za rok 1937/38.

Z kolei p. wojewoda przedstawił **ważniejsze zamierzenia na przyszłość**. O ile chodzi o stronę polityczno-społeczną — mówił wojewoda Jarecki — zamierzenia te dadzą streścić się krótko: **„Praca nad wzmaganiem potęgi Państwa na tym obszarze, z równoczesnym**

zapewnieniem wszystkim jego mieszkańcom możliwości pełnego rozwoju kulturalnego i gospodarczego oraz umożliwienia wszystkim grupom narodowościowym pielęgnowania ich właściwości narodowych i poszanowania tych właściwości.

Zaznaczyć jednak muszę, że twardo stoję na stanowisku, iż Państwo zapewniając wszystkim swoim obywatelom równe prawa, ma prawo wymagać od nich **lojalnego wypełnienia wszystkich obowiązków, jakie na obywatelach ciążą.** To też podkreślam — mówił p. wojewoda — że uważam jako swój pierwszy obowiązek jak **najenergiczniejsze zwalczanie wszelkich prób wyłamania się z tych obowiązków.** Zamierzenia moje pod względem gospodarczym muszą z natury rzeczy stosować się do struktury gospodarczej województwa.

Jak wiadomo województwo stanisławowskie to województwo o charakterze wybitnie rolniczym, z wielkimi bo zajmującymi około 1/3 ogólnej powierzchni województwa obszarami łąk i pastwik, bogato zalesione. Przemysł słabo rozwinięty. Wymowną ilustrację stosunków w tym województwie, jak stwierdziliśmy rolniczym, dają jednak cyfry statystyczne, które wskazują, że aż 67.5 proc. ogółu gospodarstw rolnych to gospodarstwa o powierzchni do 2 ha, dalszych 24.2 proc. przypada na gospodarstwa o powierzchni 2 do 5 ha, 7.4 proc. to gospodarstwa o powierzchni do 20 ha, a na gospodarstwa do 5 ha 7.4 proc. to gospodarstwa o powierzchni do 2 ha, a na gospodarstwa większe przypada zaledwie 0.9 proc. Na gospodarstwa do 5 ha, a więc gospodarstwa karłowate i małorolne przypada 91.7 proc. ogółu gospodrstw rolnych województwa. W tym stanie rzeczy jasnym staje się, że pełna uwaga musi być zwrócona na

konieczną pomoc wsi, na danie ludności wiejskiej zatrudnienia i na odciążenie wsi od nadmiaru ludności.

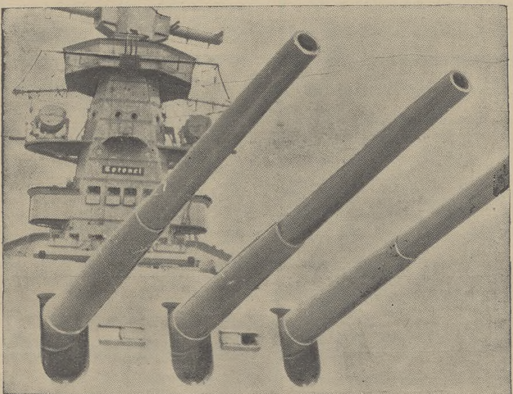
Problem ten nie od dzisiaj był **główną troską gospodarzy tej ziemi z ramienia Rządu, jemu również ja zamierzam poświęcić swoje starania.**

Pomoc wsi to — **prócz oddłużenia rolnictwa i bezpośredniej pomocy materiałowej w wypadkach klęsk żywiołowych podniesienie opłacalności gospodarstw rolnych.** Akcja w tym kierunku będzie prowadzona nadal przez skierowywanie produkcji rolnej na gałęzie szczególnie opłacalne jak sadownictwo, warzywnictwo, sprawa lnu i konopi, uprawa buraków cukrowych, tytoniu i kukurydzy, dalej przez należyte wykorzystanie wielkich obszarów łąk i pastwisk przez podniesienie hodowli bydła, rozwinięcia hodowli trzody chlewnej, owiec i t. d. wreszcie co w końcu wymieniam nie zważając bynajmniej jako ostatniego przez szerzenie oświaty rolniczej.

Wielkie możliwości

dla podniesienia dobrobytu wsi

uznaję w należytym wykorzystaniu możliwości, jakie dają warunki t. j. w stałym rozwoju naszego ciężkiego przemysłu, jakim jest turystyka i ruch letniskowy. Ruch ten daje ludności już obecnie znaczne dochody , koniecznym więc jest stałe wzmaganie go i umasowianie. Praca prowadzona w tym kierunku przez Międzykomunalny Związek **„Karpaty Wschodnie“** będzie nasilona a dążenia zmierzać będą zwłaszcza do wykorzystania dla naszych wsi t. zw. „wczasów pracowniczych“. Przykład Horodnicy w powiecie horodeńskim jest w tym kierunku bardzo pocieszający. Gdy mowa o przemyśle, to już jak zaznaczyłem przemysł na terenie województwa jest **słabo rozwinięty, a większą rolę odgrywa jedynie przemysł drzewny i rozwijający się przemysł górniczy.** Wspomnieć rów-



Jeden z krążowników pancernych angielskiej floty wojennej, patrolującej na Morzu Śródziemnym.

nież muszę o dającym ludności dość znaczne możliwości dochodowe **przemyśle ludowym i chałupniczym.** Również te gałęzie zatrudnienia będę otaczał stałą opieką i będę dążył do zapewnienia im warunków rozwoju. Jako formę odciążenia wsi od nadmiaru ludności uważam

przerzucenie ludności wiejskiej do handlu i rzemiosła

a zwłaszcza podkreślam konieczność zatrudnienia tej ludności w handlu. Pierwsze kroki w tym kierunku zostały już zrobione przez **organizację kursów, mających za zadanie przygotowanie fachowe młodzieży wiejskiej do handlu i zapewnienia jej kredytów w bezprocentowych kasach pożyczkowych.**

Akcję tę zamierzam rozwinąć na szerszą skalę.

Możliwości rozwoju przemysłu i handlu, rozwój turystyki i ruchu letniskowego łączą się ściśle z przystosowaniem **naszych miast i osiedli do tych zadań.** Przystosowanie to może nastąpić tylko drogą dalszych inwestycyj. Prowadzone więc będą dalsze prace nad zapewnieniem miastom i osiedlom w pierwszym rzędzie wodociągów i kanalizacji, prowadzone będą dalej inwestycje w miejscowościach letniskowych, mające na celu udogodnienia pobytu przyjezdnym i odpowiednie warunki sanitarne tak dla przyjezdnych jak i dla ludności miejscowej, a niezależnie od poparcia usiłowań o uzyskaniu na ten cel kredytów wymagać będą od związków samorządowych również wysiłków własnych w tym kierunku. Jako ważny instrument działania w kierunku rozwoju województwa uważam zorganizowany w roku ubiegłym międzykomunalny

Związek energetyczny okręgu stanisławowskiego

mający za zadanie elektryzację terenu to też zamierzenia jego znajdą moje pełne poparcie.

Omawiając możliwości zatrudnienia ludności i zapewnienia województwu warunków lepszego rozwoju nie mogę nie wspomnieć, że prócz realnych już możliwości miejscowych wyłaniają się **duże perspektywy z prowadzonej akcji w kierunku zrealizowania**

budowy kanału Wisła—Dniestr.

Akcji tej mającej dla województwa kapitalne znaczenie poświęcać będę stałą pilną uwagę.

Powracając do już aktualnych zagadnień województwa chcę wskazać **zagadnienie dróg.** Zaznaczyć muszę, że w ostatnich latach zagadnieniu temu poświęcono znaczne wysiłki, a rezultat ich jest widoczny. Niemniej zdaję sobie sprawę, że dużo w tym zakresie jest jeszcze do zrobienia, starania moje będą więc iść zarówno w kierunku uzyskania możliwie

wydatnych kredytów na utrzymania dróg państwowych

jak i w kierunku dopilnowania, by związki samorządowe przeznaczyły na ten cel maksimum swych środków finansowych. Podkreślam przy tym niedoceniane jeszcze należycie i w pełni niewykorzystane możliwości z świadczeń w naturze, które zwłaszcza w naszych warunkach nadmiaru rąk roboczych mogą stać się wydatnym a najmniej dla ludności dotkliwym sposobem uzyskiwania środków na budowę i utrzymanie dróg.

Niezmiernie ważnym zagadnieniem dla interesów gospodarczych województwa jest zagadnienie należytego utrzymania

dróg wodnych.

Na skutek nieuregulowania potoków i rzek górskich wezbrane wody zrywają corocznie na znacznych przestrzeniach brzegi, a następujące przeważnie w lecie wylewy wód zasypują grunty nadbrzeżne piaskiem i żwirem niszcząc niejednokrotnie pracę rolnika i zasiewy. Koniecznym jest więc przede wszystkim **zabudowanie łożysk potoków górskich,** by umożliwić w ten sposób dalszy nieszkodliwy odpływ wód. Niestety niewystarczające kredyty państwowe nie pozwoliły dotychczas na zapoczątkowanie prac w tym kierunku, co nie oznacza jednak, by istniał zamiar zaniechania dalszych starań o ruszenie sprawy z martwego punktu. W zakresie ochrony zdrowia publicznego uważam jako najaktualniejsze zadanie przeciwdziałania bardzo niekorzystnemu stanowi szpitalnictwa na terenie województwa, to też dążyć będę usilnie do rozwiązania tego zagadnienia drogą utworzenia związku międzykomunalnego, który po zespoleniu funduszów miejscowych i uzyskaniu dopłat od Skarbu Państwa mógłby pchnąć sprawę budowy szpitali na realne tory. Drugim środkiem działania będzie zapobieganie chorobom za pośrednictwem

rozbudowy ośrodków zdrowia i wzmożenia ich działalności.

Opieka społeczna będzie sprawowana prócz opieki zakładowej również drogą dożywiania ludności, wzamian za odpracowanie pomocy. Główny jednak nacisk kładę na opiekę nad młodym pokoleniem dla dania mu możliwości do dalszego borykania się z warunkami życia. Pomoc dzieciom i młodzieży będzie prowadzona wszelkimi środkami, zarówno więc przez dożywianie, pomoc odzieżową i kształcenie.

Wreszcie uznając, że tylko społeczeństwo oświecone daje Państwu dobrych obywateli, a samo potrafi łatwiej radzić sobie w życiu, poprę w pełni usiłowania władz szkolnych, zmierzających do podniesienia stopnia oświaty i kultury drogą rozwoju szkolnictwa ogólnego i zawodowego, jak również drogą oświaty pozaszkolnej, a więc przez

kursy wieczorowe, akcję świetlicową, rozszerzanie sieci bibliotek publicznych.

Zadania są duże, a mogą być wypełnione tylko przy współpracy całego społeczeństwa i o tę współpracę apeluję do społeczeństwa za pośrednictwem Panów, jako jego reprezentantów.

Po przemówieniu p. wojewody Rada uchwaliła następującą **depeszę do Pana Prezydenta R. P. i Marszałka Rydza Śmigłego:**

Stanisławowska Rada Wojewódzka jednocząc się w obliczu ostatnich wydarzeń międzynarodowych z całym społeczeństwem Polski na posiedzeniu w dniu 6 kwietnia 1939 r. uchwala jednomyślnie zapewnić Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polski i Naczelnego Wodza o całkowitej wierności obywatelskiej społeczeństwa województwa stanisławowskiego oraz o pełnej gotowości do najwyższych ofiar krwi i mienia w obronie granic Rzeczypospolitej.

Przewodniczący Wojewoda Stanisław Jarecki.

Członkowie Rady: Iwan Biłyk, Karol Biskupski, ks. Marcin Bosak, dr Aleksander Deresz, dr Stefan Dolnicki, dr Konstanty Dzieduszycki, Michał Czaykowski, Piotr Kopczuk, Wojciech Komornicki, dr Zenobiusz Lewicki, Julian Urbanowski, Roman Zajkowski.

Następnie Rada wybrała na członków Rady Pow. Z. H. W. dr Teodora **Seidlera;** na członka Państw. Rady Kolejowej dyr. Juliana **Urbanowskiego** ze Sołotwiny, a na zastępcę dyr. Janusza **Mikiettę;** na członka Państw. Rady Samorządowej inż. Jana **Szeparowicza** a na zast. wiceprezydenta m. Kołomyi mgr **Mahra,** na członka Komisji Rozpoznawczej mjr Kaziemierza **Wróblewskiego,** na członka Rady Szkoły Rolniczej w Kałuszu prezesa Józefa **Moskala** z Dubowicy; na członka wojew. Rady Wodnej w miejsce zmarłego ks. Czartoryskiego p. Andrzeja **Jakubowicza.**

Na zakończenie odbyła się dyskusja nad zgłoszonymi przez członków Rady wnioskami w sprawach rozwoju gospodarczego, kulturalnego i oświatowego terenu województwa stanisławowskiego.

Wiejski uniwersytet T.S.L. w Ohladowie

wykształcił 200 przodowników oświatowych.

Wobec rozrostu organizacyjnego i **przeciążenia inteligencji wiejskiej najróżnorodniejszymi pracami od szeregu lat jest aktualna sprawa przygotowania do pracy oświatowo-kulturalnej na wsi starszej młodzieży chłopskiej jako przodowników oświatowych.** Mając na uwadze te potrzeby powołało do życia Towarzystwo Szkoły Ludowej przy współudziale Kuratorium O. S. L. oraz przy wydatnej pomocy Ziemskiego Towarzystwa Parcelacyjnego Wiejski Uniwersytet w Ohladowie, powiat Radziechów w r. 1937.

Na kursach jedno do trzechmiesięcznych **przeszkolono już 160 młodzieży męskiej i 40 żeńskiej.**

Bezpośredni i bardzo żywy kontakt członków Uniwersytetu z inteligencją miejską został nawiązany w dniu 31 marca b. r. na konferencji w salach Ziemskiego Towarzystwa Kredytowego we Lwowie. W konferencji udział wzięli przedstawiciele władz, pracownicy oświatowi, oraz wszyscy członkowie obecnego 3-miesięcznego kursu w liczbie 65 wraz z kierownikiem Uniwersytetu.

Podstawę konferencji stanowił referat prof. J. Opackiego i dyr. Jana **Dracza** o zagadnieniu Ziemi Czerwieńskiej. Zagadnienie zwięźle i syntetycznie ujęte otrzymało charakterystyczną formę i odmienne naświetlenie u obu referentów. Na tle ich rozważań wywiązała się bardzo żywa dyskusja, w której głos zabierali przeważnie sami członkowie Uniwersytetu, zdając przed publicznością w warunkach dla siebie niecodziennych egzamin z dotychczasowego wyszkolenia. Dyskusja pozwoliła zebranym przekonać się, że **młodzi chłopi posiadają zdolności oratorskie i że w niedługim nawet okresie czasu, przy minimalnym wykształceniu, potrafią zdobyć spory zasób wiadomości o dobrej podbudowie historycznej z zakresu zagadnień życia współczesnego i że młody chłop myśli nie tylko o zdobyczach gospodarczych dla siebie, ale ma również poważne ambicje w kierunku zdobyczy kulturalnych, a sprawy ogólno-państwowe stawia wśród tych zagadnień na pierwsze miejsce.** Płomienny patriotyzm, który przebijał w każdym przemówieniu daje rękojmię, że **praca tych ludzi pójdzie należytym torem i wyda dobre rezultaty.**

Ohladów opuszczają młodzi chłopi z żalem, gdyż tam dano im sięgnąć po źródło prawdy i otworzono oczy na niejedną sprawę, oraz pozwolono rozsmakować w wiedzy, której **chłop polski tak bardzo pożąda i łaknie.**

W końcu nadmienić wypada, że 24 członków w czasie trwania 3-miesięcznego kursu przygotowało się i złożyło z pomyślnym wynikiem przed państwową Komisją z Kamionki Strumiłowej egzamin z 7 klas szkoły powszechnej.

Prezydium Okręgu Tarnopolskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego wszystkim swym Członkom i Sympatykom złożyło w dniu Zmartwychwstania Pańskiego, w dniu zwycięstwa Światła nad ciemnością i Sprawiedliwości nad gwałtem — najlepsze życzenia, by najgorętsze nasze pragnienia wywalczenia Polski Wielkiej i Mocarnej — znalazły w okresie Zwycięstwa Wiary nad niemocą pełny triumf.

Wychowankowie ohladowscy w Tarnopolu.

W Tarnopolu odbyło się uroczyste zamknięcie trzymiesięcznego kursu Uniwersytetu Ludowego TSL, który na zaproszenie TSL przybył do Tarnopola z 60 kandydatami, głównie z województwa tarnopolskiego, wraz z gronem nauczycielskim i kierownikiem inż. Janem Draczem.

Tarnopol witał i gościł serdecznie przodowników służby oświatowej i gospodarczej. W sali TSL zebrali się przedstawiciele wszystkich władz instytucyj i organizacyj, którym dobro rozwoju ziemi podolskiej leży głęboko na sercu.

Dyrektor inż. Dracz przedstawił zebranym dążenia i plany ziemi czerwieńskiej, a następnie zabierali głos absolwenci kursu ohladowskiego i przedstawiciele tarnopolskiego społeczeństwa. Wychowankowie ohladowscy odśpiewali polskie pieśni rycerskie. Na zakończenie nastąpiło rozdanie świadectw słuchaczom z ukończonego kursu.

Wicewojewoda p. Bazyli Rogowski obecny na uroczystości ohladowskiej wskazał na głęboki zapał, jaki cechuje wychowanków ohladowskich, Duch i zapał do wykonywania ciężkich zadań, świadczy — mówił p. wicewojewoda — o dobrych nastrojach w Uniwersytecie Ludowym. Młodzież i wychowawcy rozbudzają najlepsze walory energii patriotyzmu i woli pokonywania wszelkich trudności. P. wicewojewoda Rogowski złożył gronu nauczycielskiemu i wychowankom ohladowskim życzenia najlepszych wyników pracy.

Przemówiły ofiarne złote serca polskie...

Od szeregu dni jesteśmy świadkami wspaniałego wyścigu materialnej mobilizacji całego narodu, zmierzającej do dozbrojenia naszej Armii. **W obliczu niezmiernie poważnej sytuacji międzynarodowej nastąpiła momentalnie na terenie całej Rzeczypospolitej mobilizacja moralna:** cały Naród stanął w zwartym obozie obok swej umiłowanej Armii, wychodząc z tego głębokiego założenia, że Naród pod bronią i armia tworzą taką mocarną potęgę w obronie najświętszych dóbr, iż prysną wobec tego stopionego bloku wszelkie wrogie, na bezprawiu oparte i cynicznym gwałtem zaprawione wrogie zakusy.

Moralna i materialna mobilizacja Narodu, dokonywana w tych dniach, jest budującym przejawem gruntowego zrozumienia sytuacji, niewzruszonej woli obrony do ostatniej kropli krwi wolności i niepodległości Państwa, czujności w myśl hasła:

— **„Musimy być na wszystko przygotowani, pod żadnym względem nie możemy być zaskoczeni!"**

Z każdą niemal minutą bieżących dni **spełnia się wielkie dzieło mobilizacji materialnej w kierunku dozbrojenia lotniczego naszych sił zbrojnych.** Jak Polska długa i szeroka dążą do kas zbiorczych Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej nieprzeliczone tłumy, aby złożyć ofiary od groszy do tysięcy na rzecz broni lotniczej, tak ulubionej wśród Polaków, tak ściśle zespolonej z najlepszymi cechami ich rycerskiej natury. Jest bowiem lotnictwo pupilem społeczeństwa a niebieskoszare mundury naszych lotników szczególnym otoczone są umiłowaniem, promieniuje z nich bowiem jakiś swoisty wdzięk i siła. Jednoczą bowiem ci skrzydlaci rycerze, którzy przygotowani są do rozgrywki o wielkość Polski na wysokości tysięcy metrów w przestworzu, ponad ziemią, — i męstwo, gotowość do ofiar, sprawność fizyczną, orli wzrok, żelazne serce, odporną, niezawrotną głowę i prawdziwą żbiczą zwrotność.

Nasi lotnicy — to epigonowie dawnych rycerzy - husarzy, którzy poszumem swych skrzydeł nieśli popłoch w nieprzyjacielskich szeregach, tak dzisiaj wśród do gruntu zmienionych stosunków na swych stalowych skrzydłach niosą nasi lotnicy majestat Rzeczypospolitej, stają się pierwszorzędnym czynnikiem w dzisiejszej nowoczesnej wojnie, gdyż odgrywają w niej olbrzymią rolę, prowadząc wywiad na terenie nieprzyjacielskim, niezastąpiony organ kontroli i obserwacji szeregów własnych, stanowią obronę naszych miast i wsi, naszych kościołów, fabryk, czcigodnych zabytków naszej kultury, chronią miliony rodzin. Powietrzna eskadra zawsze doleci do wrogiej stolicy, do nieprzyjacielskich ośrodków uzbrojenia i tak odpowie właściwie na wszelkie próby niszczenia z góry naszej ziemi, naszego bogactwa.

Z tych powodów **lotnictwo jest u nas w głębokim umiłowaniu** i zażywa nadzwyczajnej popularności. Powaga międzynarodowego położenia i ta świadomość, iż tylko mężna postawa duchowa obok doskonałego uzbrojenia tworzą gwarancję pokoju i wolności — skłania całe społeczeństwo do nadzwyczajnej ofiarności na rzecz dozbrojenia naszych sił zbrojnych, w szczególności lotniczych.

I jesteśmy w chwili obecnej świadkami nieopisanej ofiarności społeczeństwa na rzecz dozbrojenia Armii. W kraju, którego mieszkańcy z trudem układają swój skromny budżet miesięczny, płyną z minuty na minutę pieniężne ofiary, sięgające już wielu milionów w czasie, kiedy oficjalna subskrypcja nie była jeszcze otworzoną!

Płyną pieniądze, składane są kosztowności i klejnoty, niekiedy wielkiej wartości. Prasa rejestruje codziennie przejawy wzruszającej wprost ofiarności społeczeństwa. Mówi między wielu innymi o **robotniku Kuśnioku ze Śląska, który swe oszczędności całego życia w kwocie 1000 zł ofiarował na lotnictwo!** W ciągu znojnego robotniczego żywota Ślązak Kuśniok magnackim zaiste gestem złożył na ołtarzu Ojczyzny te pieniądze, które ciułał na przestrzeni lat w twardej pracy, wśród wyrzeczeń i najtwardszych ograniczeń, z którymi wiązał nadzieje na przyszłość.

I takich czynów wzruszającej ofiarności polskiej na cele dozbrojenia naszego lotnictwa dzień każdy przynosi mnóstwo. Ot np. jedna z pierwszych z datkiem na F. O. N. pośpieszyła onegdaj **uboga mieszkanka Kolbuszowej, matka 9 synów, Maryańska,** składając ze swych groszowych oszczędności 3 zł 60 gr i ze wzruszeniem deklarując, że w razie jeśli Ojczyzna będzie w potrzebie, ofiaruje jej ona wszystkich dziewięciu synów!

Czyż te dwa, z brzegu ujęte przejawy złotego, ofiarnego serca w chwili nad wyraz poważnej, nie wyrastają do granic wielkiego czynu? Niechaj Kuśniok i Maryańska będą dla nas wzorem, a jeżeli zbliżymy się bodaj moralnie do tych dwu wspaniałych typów polskich, możemy być pewni, że lotnictwo nasze nie tylko będzie najlepsze, ale i najpotężniejsze.

Bo dźwignie je do niebywałych wyżyn moralna i materialna siła Narodu.

Tworzą ją złote, ofiarne serca polskie!...

m.

Wysoce obywatelski czyn robotnika w Stańkowej.

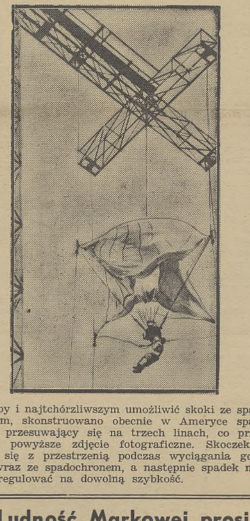
Pododdział Związku Strzeleckiego w Stańkowej powiat Lesko, Oddziału Z. S. im. Gen. B. Pierackiego w Wańkowej cierpiał bardzo na brak własnej świetlicy.

Kres temu położył członek Oddziału Michał **Lubiński** ofiarowując pomimo tego, że posiada zaledwie 6 morgów ziemi, **dom i miejsce pod dom na świetlicę dla Pododdziału.**

Ten wielce obywatelski czyn zasługuje na **specjalne podziękowanie i uznanie.**

Daj Boże, żeby wszyscy obywatele Państwa tak rozumieli pracę społeczną, a na pewno nie byłoby członków Z. S. boso ćwiczących i Oddziałów bez własnych świetlic.

Spadochron dla laików.



Aby i najtchórzliwszym umożliwić skoki ze spadochronem, skonstruowano obecnie w Ameryce spadochron, przesuwający się na trzech linach, co przedstawia powyższe zdjęcie fotograficzne. Skoczek oswaja się z przestrzenią podczas wyciągania go w górę wraz ze spadochronem, a następnie spadek można naregulować na dowolną szybkość.

Ludność Markowej prosi

o pozostawienie dotychczasowego księdza.

W roku 1937 administrację parafii Markowa w powiecie podhajeckim, do której należy Zawadówka i Zaturzyn, objął ks. Tadeusz **Wojtas.** Od tego czasu parafia cała poczęła pulsować innym życiem. Dzięki działalności ks. Wojtasa kościół parafialny jest obecnie wypełniany po brzegi, a rewindykacja dusz polskich przybrała należyte formy. Również ks. Wojtas bezinteresownie udziela ślubów i bierze udział w pogrzebach. Wobec pogłosek, że ks. Wojtas będzie przeniesiony z Markowej do innej miejscowości, ludność Markowej czyni starania, aby ks. Wojtas pozostał na dotychczasowym stanowisku, gdyż przeniesienie jego byłoby dla całej parafii wielką krzywdą i nieobliczalną szkodą w umacnianiu starodawnej polskiej placówki.

Ma. Ger.

Tarnopolskie Strzelczynie.

Na Walnym Zebraniu Oddziału żeńskiego Z. S. im. Królowej Jadwigi w Tarnopolu po złożeniu sprawozdań i udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, wybrano nowy Zarząd. W skład tegoż weszły pp. **Furdynowa** (prezeska), **Unieszowska** (wiceprezeska), Z. **Wojakowska,** J. **Szewczykowa,** F. **Żyłanowa, Monkiewiczowa** i A. **Jakubowiczowa** (skarbniczka). Do komisji rewizyjnej weszły pp. M. **Widacka,** Z. **Kucelmanowa** i M. **Hilbrunerówna.**

Na posiedzeniu Zarządu zadeklarowano subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w wysokości 50 złotych.

Niezależnie od jednorazowego datku, Oddział im. Królowej Jadwigi urządza dancingi w Adrii i Polonii, z których dochód cały przeznacza na F. O. N. Tak samo dochód z zabawy tanecznej na Zamku, przygotowanej przez Wydział P. K. Podokręgu Z. S. również był przeznaczony na F. O. N.

E. D.

Przed Zlotem Sokolstwa we Lwowie.



Dr MARIAN WOLAŃCZYK
prezes Przewodnictwa Dzielnicy Małopolskiej „Sokoła“.

*

(a). Odroczony w ubiegłym roku z rozmaitych przyczyn Zlot Sokolstwa polskiego odbędzie się w tym roku we Lwowie w okresie Zielonych Świąt, **od 26. do 29. maja**. W dniach tych przeprowadzone będą ogólne zawody związkowe zarówno w dziale lekko atletycznym i gimnastycznym, jak i sportowym, a poza tym program Zlotu obejmie zwyczajne w tej mierze obchody: **manifestacyjny pochód** głównymi ulicami miasta oraz **publiczne ćwiczenia** na boisku Sokoła-Macierzy.

Prace około postawienia Zlotu na właściwej wyżynie trwają już od szeregu miesięcy. Jakby wstępem tych prac była lustracja wielu gniazd, przeprowadzona przez członków Przewodnictwa Dzielnicy Małopolskiej, zmierzająca do tego, aby pracę przygotowawczą do Zlotu na poszczególnych odcinkach gniazdowych ożywić i pogłębić, aby pod bezwzględnym nakazem poważnej chwili bieżącej zwłaszcza te gniazda, które skutkiem rozmaitych lokalnych stosunków znalazły się w kleszczach słabego bytowania, podciągnąć wzwyż i wytworzyć w ten sposób ich aktywizację. Pod tym względem wyjazdy delegatów Przewodnictwa do poszczególnych gniazd **osiągnęły przeważnie pomyślne wyniki,** wobec czego w miarę zbliżania się terminu zlotowego prace przygotowawcze w gniazdach prowadzone są w pełnym, z dnia na dzień w coraz bardziej rozwijającym się tempie.

Do ujednostajnienia tych prac w niemały sposób przyczynił się zorganizowany we Lwowie zjazd naczelników i instruktorów z wszystkich gniazd Dzielnicy a obfity i bogaty jego program, związany ze Zlotem, w znacznej mierze **doprowadził do jeszcze większego rozbudzenia życia na terenie organizacyjnym Dzielnicy Małopolskiej.** We wzorowym ujęciu przedstawione na zjeździe wszystkie ćwiczenia, tworzące program publicznego występu w dniu 29. maja, doprowadzone zostały do jednej linii pokazowej, której zarysy w poszczególnych obrazach ćwiczeń **zlewają się w jeden piękny i zajmujący obraz.**

W związku ze zbliżającym się terminem zlotowym Przewodnictwo Dzielnicy Małopolskiej przystąpiło do wydawania organu prasowego, poświęconego wyłącznie sprawom Zlotu. Właśnie ukazał się z druku pierwszy numer **Lwowskich Wici Zlotowych** pod redakcją red. Aleksandra **Medyńskiego,** członka Przewodnictwa. Organ ten setki gniazd wprowadza w atmosferę zbliżających się uroczystości sokolich i w głęboko ujętych artykułach podkreślając powagę dzisiejszej chwili, przeprowadza usilną propagandę w kierunku wzmożenia prac, **„abyśmy nie byli niczym zaskoczeni, a na wszystko przygotowani“.**

Pracują wytrwale wszystkie komisje zlotowe, które w łącznym wyniku swych zamierzeń mają zapewnić majowym uroczystościom należyte podstawy organizacyjne.

Komisja **kwaterunkowa** zdołała już rozwiązać trudny problem związany z jej zadaniem pomieszczenia na przestrzeni kilku dni tysięcznych zastępów sokolich; **finansowa** dokłada starań, by zapewnić olbrzymiemu przedsięwzięciu możność należytego finansowego rozwiązania; **techniczna** opracowała już w najdrobniejszych szczegółach program pokazów; **propagandowa** obok zwyczajnych prac propagandowych, przystąpiła do wydawania własnego organu i przygotowuje wydawnictwo dwu afiszy, barwnego i programowego. Pracują wytrwale i inne komisje, przeprowadzając poruczone sobie zadania.

W majowym Zlocie dzielnicowym weźmie przede wszystkim udział Sokolstwo Dzielnicy Małopolskiej, obejmującej trzy województwa południowo-wschodnie oraz wołyńskie, **zapowiedziała swój gremialny przyjazd Dzielnica Krakowska,** napływają zgłoszenia z dzielnic **Śląskiej, Wielkopolskiej** i **Mazowieckiej,** które to zachodnio-kresowe obszary sokole również urządzają w tym roku zloty: na Śląsku Zaolziańskim, dalej w Poznaniu i Wilnie.

Lwowski Zlot na tle sytuacji bieżącej nabiera szczególniejszego znaczenia.

Chlebów – daje przykład postawy patriotycznej.

Uznanie dla pracowników folwarcznych.

Jak zwykle w niedzielę, tak i w niedzielę 2 kwietnia mieszkzańcy polscy Chlebowa (wieś powiatu skałackiego) **zebrali się przy głośniku radia w świetlicy Domu Ludowego.**

Po skończonej audycji radiowej o wynikach zbiórki na F. O. N. postanowiono jednogłośnie nie pozostać w tyle za innymi i natychmiast rozpocząć zbiórkę na dozbrojenie naszej Armii Powietrznej. Zebrani w liczbie około 100, zgłosili gotowość wpłacenia w przeciągu dni trzech **przeszło złotych tysiąc,** a jednocześnie wybrali z pomiędzy siebie kilku inkasentów, by rozpocząć zbiórkę na wsi. Postanowiono zebrać się ponownie 5 kwietnia, by obliczyć wyniki zbiórki.

Zbiórka dała wynik nadspodziewany. Zebrani mogli z dumą uchwalić jednogłośnie wysłanie depeszy tej treści:

„Pan Marszałek Śmigły Rydz Warszawa. Meldujemy Ci Panie Marszałku, że będąc zawsze gotowi stanąć do apelu i złożyć ofiarę krwi i mienia, składamy na razie 1534 złotych 50 gr do rąk Starosty skałackiego na dozbrojenie naszej armii powietrznej. Rolnicy wsi Chlebów zgrupowani w Kółku Rolniczym oraz Służba Folwarczna majętności Chlebów“.

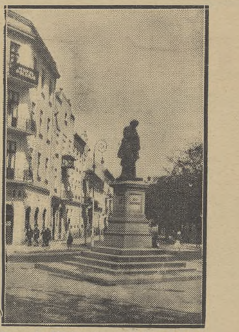
Suma 1534 zł 50 gr na wieś Chlebów jest kwotą dość znaczną zważywszy, że w zbiórce uczestniczyli w przygniatającej ilości Polacy.

Znaczniejsze ofiary złożyli pp. Wawryków Antoni zł 130.—, Stebnicki Michał zł 42.—, Gęsicki Jan zł 40.—, Kiebał Stanisław zł 30.—, Kamiński Jan zł 30.—, Kamiński Michał zł 26.—, Słysz Jan zł 30.— i t. d. trudno umieścić tutaj listę całą ofiarodawców. Każdy dał tyle na ile stać jego było i jak mu dyktowało sumienie. Kółko Rolnicze złożyło na F. O. N. obligację Pożyczki Konsolidacyjnej na zł 50.— z dwoma płatnymi już kuponami na zł 2.— Należy również podkreślić obywatelskie stanowisko i solidarność w zbiórce Służby Folwarcznej majętności Chlebów. Każdy złożył ile mógł ze swoich skromnych poborów a kwota zł 303.50, którą **Służba Folwarczna uczestniczy w ogólnej sumie zbiórki, mówi sama za siebie i dowodzi, że udział ten jest naprawdę poważny, stanowi prawie 1/5 całej zebranej sumy. Tej Służbie Folwarcznej należy się specjalny oddać hołd: każdy grosz oddany, to prawdziwe wyrzeczenie się najpierwszych potrzeb.**

Jak świadczy data zapadłej w Domu Ludowym uchwały nim zawiązały się Komitety powiatowe i gminne Pożyczki na cele obrony przeciwlotniczej, mieszkańcy Chlebowa uchwalili złożyć się na te cele i z dumą mogli wpłacić najpierwsi w K. K. O. w Skałacie zebraną sumę, deklarując rwnocześnie całą kwotę na F. O. N. i zrzekając się tym samym obligacji Pożyczki na cele obrony przeciwlotniczej.

Chlebowiacy są ufni, że wszystkie wsie kresowe podkreślą tak jak oni swą łączność z Macierzą a mieszkańców innych wsi swego powiatu skałackiego **wzywają do przelicytowania ich w składaniu ofiar na cele dozbrojenia naszej Armii Powietrznej.**

Która wieś da więcej? **(L. C.)**



Pomnik Mickiewicza w śródmieściu Tarnopola.

Składki.

Członkowie **Koła Związku byłych Więźniów Ideowych w Tarnopolu** złożyli w redakcji WSCHOD-u kwotę 12 zł 25 gr. na Fundusz Obrony Narodowej.

Działalność Związku Pań Domu w Tarnopolu.



Z inicjatywy przewodniczącej Sekcji pokazów Związku Pań Domu w Tarnopolu p. **Kujawskiej** zorganizowano 3-tygodniowy kurs gotowania, pieczenia, smażenia i nakrywania stołów z uwzględnieniem nowoczesnych metod racjonalnego żywienia dziecka i rodziny — dla przedmieścia „Zarudzia“ w Tarnopolu pod kierownictwem p. E. **Śliwińskiej,** a przy wydajnej współpracy pp. **Jochowej, Kossowskiej, Mostowej, Muzykowej, Pytelowej, Rożyckiej** i **Stieberowej**. Zainteresowanie kursistek w liczbie 27 było wielkie i w wyniku pełnego swego zadowolenia zakończyły one ten kurs samorzutnie wspólną „herbatką“ wśród miłego nastroju.

Ukończono również w Tarnopolu podobny kurs dla „Pomocnic domowych“, w którym współpracowały prócz wyżej wymienionych członkiń pp. **Kaczkowska** i **Rosenfeldowa.** Obecnie w najbliższym czasie Związek organizuje dalsze kursy w tej dziedzinie.

Szczególne podziękowanie ze strony Związku Pań Domu należy się T. S. L. w Tarnopolu, który zawsze z pełnym zrozumieniem dla poczynań działalności tego Związku chętnie i stale udziela pomocy w oddaniu sal czy też kuchni do dyspozycji Związku Pań Domu.

Zdjęcie fotograficzne, powyżej zamieszczone, przedstawia grupę uczestniczek kursu. Pośrodku za stołem siedzi p. E. Śliwińska (x).

Niepokojąca cisza w sprawie utworzenia biskupstw

w Stanisławowie i Tarnopolu.

Teren województwa stanisławowskiego i tarnopolskiego domaga się od wielu lat **utworzenia biskupstw polskich z siedzibą w Stanisławowie i Tarnopolu.** Tuż przed śmiercią Papieża Piusa XI. spodziewano się u nas definitywnej decyzji w sprawie tych biskupstw. Decyzja miała obejmować konkretne utworzenie biskupstwa rzymsko-katolickiego w Stanisławowie z ks. biskupem infułatem w Tarnopolu. **Śmierć Papieża Piusa XI. opóźniła decyzję w tej sprawie.**

Obecnie z wielu stron otrzymuje WSCHÓD alarmujące listy, z żądaniem przypomnienia szerokiej opinii publicznej powyższych spraw. Jak się dowiaduje **WSCHÓD** ze sfer duchownych, ma już wkrótce ukazać się bulla papieska z decyzją w sprawie utworzenia najpierw biskupstwa polskiego stanisławowskiego z siedzibą ks. biskupa infułata w Tarnopolu.

Senator p. Wiktor **Wróbel** w dyskusji sejmowej zwrócił uwagę z trybuny parlamentarnej na **doniosłe sprawy Kościoła rzymsko-katolickiego i jego roli w dobie obecnej, akcentując przodujące znaczenie tego Kościoła na ziemiach Małopolski wschodniej.** Senator Wróbel przytoczył dane, wykazujące dotkliwy brak parafij polskich i **żądania ludności polskiej dla powiększenia sieci parafij polskich na Ziemi podolskiej.** Senator Wróbel oświadczył dosłownie:

— Jak dla obronności Państwa niezbędny jest Centralny Okręg Przemysłowy, tak samo konieczne jest stworzenie silnego polskiego zaplecza, w formie gęstej sieci placówek parafialnych polskich na terenie Małopolski wschodniej.

Maszerujemy do kas!

Podpisujemy wszyscy deklaracje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

ROZDÓŁ, ŻURAWNO i ŻYDACZÓW

w akcji obywatelskiej.

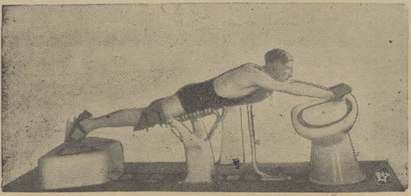
W związku z rozpisaniem P. O. P. odbyło się w **Rozdole,** staraniem miejscowego Oddziału O. Z. N., wielkie zebranie obywatelskie przy udziale 500 osób. Przemawiali: dr Wilhelm **Krzysztoń,** poseł na Sejm Henryk **Hirsch,** burmistrz, dr Władysław **Wilk,** dyrektor Stnisław **Neheba** oraz murarz Józef **Szczepaniak.** Po przemówieniach zebrani wybrali specjalny komitet, mający zająć się zbieraniem składek na zakup karabinu maszynowego dla Armii, który będzie oddany uroczyście wojsku w dniu 3 maja br.

W **Żurawnie** odbyło się zebranie obywatelskie. na którym omówiono sprawę subskrypcji P. O. P., oraz wybrano lokalny komitet P. O. P. Na zebraniu tym z miejsca zadeklarowali na F. O. N. m. ii: burmistrz Żurawna Mieczysław **Niepokulczycki** 500 zł; Michał **Kozłowski** 200 zł; Antoni **Baraniecki** 100 zł.

Staraniem O. Z. N. odbyło się w **Żydaczowie** zebranie obywatelskie przy udziale około 300 osób. Przemawiali prezes Obwodu O. Z. N. poseł dr **Krzysztoń** i notariusz Kazimierz **Melchert,** którzy po omówieniu sytuacji międzynarodowej, apelowali o jak największy udział obywateli w akcji P. O. P. Po przemówieniach zebrani uchwalili wysłać depesze do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego Rydza i Premiera gen. Składkowskiego o gotowości oddania krwi i mienia w obronie niepodległości Polski.

GMINA ZAŁUCZE — NA ŚCIGACZ ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ.

Rada gminna w Załuczu z inicjatywy wójta gminy mgr. Eugeniusza **Łukowskiego** uchwaliła kwotę tysiąc złotych na Ścigacz Ziemi stanisławowskiej, przekazując tę kwotę do dyspozycji wojewody stanisławowskiego p. **Jareckiego.**



INTERESUJCY WYNALAZEK.

Jeden z mieszkańców Pilzna opatentował pomysłowy **wynalazek,** służący do nauki pływania. Konstrukcja tego aparatu polega na tym, że poszczególne jego części są ruchome, co pozwala uczącemu się pływać na wykonywanie „na sucho“ wszelkich identycznych ruchów, jakieby musiał wykonać w wodzie. Praktyczne zastosowanie **„aparatu do pływania“,** który reprodukujemy na zdjęciu obok zamieszczonym, będzie niewątpliwie **szerokie.**

Strzelcy stanisławowscy w hołdzie Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi.

W świetlicy Oddziału Z. S. Stanisławów - Miasto odbył się uroczysty wieczór ku czci Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza, na który złożyły się: przemówienie mgr **Hryculaka,** obrazek sceniczny „Na kwaterze“ oraz szereg inscenizacyj pieśni i tańców ludowych. Na scenie teatralnej, gruntownie przerobionej, zaopatrzonej w nowoczesne kotary, 5 ramp świetlnych, wystąpił po raz pierwszy niedawno stworzony doświadczalny zespół teatru ludowego pod kier. prof. J. **Fortuny.**



Zdjęcie fotograficzne, powyżej zamieszczone, przedstawia fragment jednej z tanecznych inscenizacyj, wykonanych przez niedawno stworzony zespół teatru ludowego dla terenu stanisławowskiego.

Pierwszy występ zespołu, który postawił sobie za zadanie popularyzację i realizację idei teatru ludowego, spotkał się z serdecznym przyjęciem przez obecnych na tym wieczorze widzów, gorąco oklaskujących bajecznie kolorowy, rozśpiewany i roztańczony korowód wykonawców. Zespół muzyczny pod kierownictwem p. prof. **Kopijczukowej** wywiązał się ze swego zadania bardzo udatnie, tworząc z zespołem teatralnym harmonijną całość.

Inauguracja pracy doświadczalnej placówki teatru ludowego będącej pod opieką władz szkolnych i Związku Teatru i Chórów Ludowych w Stanisławowie, która napotkała się z dużym uznaniem widzów, rokuje tej pionierskiej placówce piękną przyszłość. W uroczystości tej wzięli udział komendant Podokręgu Z. S. mjr **Matus**, wiceprezes i komendant Powiatu Z. S., Zarząd i Komenda miejscowego Oddziału Z. S., prezes Zw. T. i Ch. Lud. p. **Nawrocki** i szereg zaproszonych gości.

KURS DLA PRZODOWNIKÓW ORLĄT W JAWOROWIE.

W Jaworowie odbył się kurs dla przodowników Orląt, którego zakończenie odbyło się uroczyście. Po odebraniu raportu przez starostę mgr **Gawendę,** przemówienie wygłosił mgr Marian **Chirowski** imieniem Przyjaciół Strzelca, po czym opuszczono flagę z masztu na znak zakończenia pracy na kursie. Udział w tej uroczystości wzięli obok starosty mgr Gawendy także pp: burmistrz miasta Tadeusz **Neff,** komendant pow. P. W. kpt. Stanisław **Jankowski,** komendant pow. Z. S. Adam **Buszydło,** kierownik szkoły Kazimierz **Orłowski** i in. Inspekcję kursu przeprowadził komendant okręgowy Z. S. mjr Józef **Hornberger.**

Zapora z min powietrznych.



Angielski major H. J. Muir zaprezentował władzom lotniczym miny powietrzne. Zapory z takich min, składających się z małego balonika i zawieszonego u niego na linie ładunku dynamitu, stanowić mają skuteczną i, względnie tanią ochronę przed nieprzyjacielskimi nalotami. Mina waży zaledwie 14 dekagramów, działanie jej jednak jest tak silne, że dotknięta przez samolot, niszczy go. Pierwsze zdjęcie fotograficzne przedstawia szkic zapory z min powietrznych. Drugie zdjęcie obok przedstawia majora Muira z wynalezioną przez niego miną powietrzną.



Aby przeciwstawić się wrogim zakusom...

Akcja powiatu tarnopolskiego.

Starosta, urzędnicy i niżsi funkcjonariusze Starostwa, Wydziału Powiatowego, Powiatowego Zarządu Drogowego, Okręgowego Towarzystwa Rolniczego, Powiatowej Kasy Komunalnej tarnopolskiej, oraz urzędnicy samorządu gminnego powiatu tarnopolskiego, **by przeciwstawić się wrogim zakusom postanowili zakupione bony i obligacje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej przelać w całości, jako dobrowolny dar na Fundusz Obrony Narodowej.**

Wymienieni zwrócili się z gorącym apelem do wszystkich kolegów z terenu województwa tarnopolskiego, aby pomni rycerskiej tradycji i patriotyzmu, którym tak silnie owiana jest ziemia podolska, stanęli w jednym szeregu i przyczynili się do stworzenia Polski mocarstwowej.

M. i. na F. O. N. złożyli: uczennice szkoły powszechnej im. Hoffmanowej w Tarnopolu 80 zł, Zarząd gminy Nastasów 2.000 zł, Towarzystwo Przyjaciół Muzyki kolej. 500 zł, Koło Urzędników Sądowych etc. 30 zł, uczennice gimnazjum i liceum żeńskiego w Tarnopolu 246.85 zł, wychowankowie Sierocińca Tow. Opieki nad bezdomnymi chłopcami 6.17 zł, Piotr i Paulina Wilnerowie z Białej 200 zł, Bolesław Szczęsnowicz z Tarnopola 20 zł, nacz. Bogumił Gergowicz 200 zł, Związek Inwalidów Wojennych w Tarnopolu 500 zł, dr Adolf Wajssglas w Stupkach 3 morgi lasu.

Na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej subskrybowali: Gmina Nastasów 1.000 zł, Ludwik Romanowski z Ostrowa 1.000 zł, nacz. Gergowicz 200 zł, kupiec Mieczysław Kullanda 300 zł, kupiec Mieczysław Białkowski 200 zł, kupiec Leon Chyliński 100 zł, inż. Adam Strzyżowski 200 zł i t. d.

Depesza mjr. E. Galinata

do Komitetu Pożyczki Lotniczej.

Przewodniczący Służby Młodych O. Z. N. i komendant główny Związku Młodej Polski mjr dypl. E. Galinat wystosował do komitetu Pożyczki Lotniczej depeszę treści następującej:

W imieniu wszystkich stowarzyszeń i organizacyj Służby Młodych O. Z. N. oraz stutysięcznej rzeszy Młodej Polski — melduję gotowość współdziałania w akcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Proszę o przydział zadań.

(—) **E. Galinat**
mjr dypl.

Przeczytajcie to uważnie!

Dowiecie się jak działa

trucizna ludzi małych.

Jest nią plotka, jeśli już tak łagodnie mamy nazwać to, co z wężowym sykiem krąży po kraju w dniach niebezpieczeństwa, w dniach kiedy cały Naród skupia siły do walki o swój byt niezależny.

Gdzie bierze swój początek, gdzie się rodzi w jakich bagnach tchórzostwa, w jakich zastoiskach podłości i lęku?

Któż to może wiedzieć.

Czuwa przecież dzień i noc wróg zawzięty i nieprzejednany. Jego macki nieuchwytne są wszędzie, gdzie można sięgnąć, gdzie można zatruć dumny wspaniały spokój Narodu, gotującego się do obrony swoich najświętszych praw.

Nie o to nam chodzi.

Tępieniem właściwych źródeł owej trucizny zajmują się czynniki specjalne do tego powołane.

Chodzi o nas samych. O społeczeństwo, które w swej ogromnej większości wierzy i ufa w moc własną, ale które, jak zresztą każde społeczeństwo nie jest wolne od jednostek małego serca. Te jednostki, których życie upłynęło na egoistycznym budowaniu własnego dobrobytu i szczęścia, poddają się najłatwiej panice i defetystycznym plotkom. Nie wiedząc skąd się te plotki biorą, wierząc w nie nieraz w swej naiwności, mimowoli idą na rękę ciemnym siłom, dążącym do osłabienia ducha w społeczeństwie.

Pod wpływem prasy i zdrowego odruchu opinii ucichły te plotki o tyle, że nie opowiada się ich już głośno w miejscach publicznych, i że coraz rzadziej słychać podstępny ich szept w gronie „znajomych“ lub „przyjaciół“.

— Czy słyszał pan, że...

Mały człowieczek pochyla się do ucha słuchacza i mówi, mówi, mówi...

Tamten patrzy zdumiony:

— Skąd pan wie.

— Wiem. Już ja panu mówię.

— Więc po co pan to powtarza, gdyby nawet według pana byłato prawda.

— Tylko panu...

— Czymże zasłużyłem na takie zaufanie — drwi znajomy, jeśli jest rozsądny.

A jeżeli jest przy tym człowiekiem stanowczym, a takim powinien być dzisiaj każdy Polak, wtedy dodaje ze spokojem:

— Może mi jednak pan oszczędzi tego rodzaju zwierzeń... Dobrze?

I człowiek małego serca dwa razy pomyśli, zanim innemu znajomemu powtórzy ową podkopującą się zdradziecko pod siły społeczeństwa plotkę. Jeśli zaś jest mimo wszystko człowiekiem rozumnym, to nie tylko nie powtórzy jej więcej nikomu, ale jeszcze zasłyszawszy od kogo innego, sam ostrzeże, żeby przy nim podobnych nonsensów nie mówiono.

Ale trzeba wiedzieć, że owa trucizna ludzi małych, plotka, bywa wszechobecna i dziwnie dopasowana do warunków, w których ma wzrastać. Nieznane siły znają doskonale teren, w którym wypada im działać. Znają nienawiści, animozje, gry ambicji, małe zawiści i uczucia te wyzyskują. **Wskutek tego plotka ma prawie zawsze pozory prawdopodobieństwa. Jeżeli syk defetystyczny ma uderzyć w osobę, czy urząd ogólnie znany i szanowany, wtedy działa z wytrwałym uporem.** Całe dni, tygodnie, miesiące trwa podstępna nagonka. Wyzyskuje się polityczne tarcia, głupotę, zawiść bezmyślną, manię krytykowania. I plotka rośnie, potężnieje, atakuje, osłabia spoistość społeczeństwa, sieje trwogę i lęk.

Dzięki jednak odporności i zdrowym instynktom naszego społeczeństwa akcja taka spala z czasem na panewce, ale zawsze pozostawia po sobie niesmak, i jakby osad nieufności i powątpiewania. Krzywda raz wyrządzona z trudnością daje się naprawić, a nieraz i nie daje się naprawić wcale. A przecież o nic innego nie idzie wrogowi.

Ale działalność wroga nie kończy się na plotce. Wróg również wygrywa tarcia narodowościowe, nienawiści rasowe, czy walkę konkurencyjną na tle ekonomicznym. Dlatego też trucizna ludzi słabych działa wszędzie. Nigdy nie wiadomo, gdzie okaże się jej zabójcze działanie, jaka dziedzina życia została nią zatruta. Jedno jest pewne: w dniach, kiedy cała potęga Narodu wciągnięta jest w grę — wszystko co osłabia tę potęgę jest jednoznaczne ze zdradą stanu.

Defetyści, najbardziej usłużni współpracownicy wroga, zawsze mają do dyspozycji argumenty historyczne, społeczne, polityczne, a nawet etyczne. Że oni zawsze wszystko najlepiej wiedzą i najnieomylniej przewidują. Tylko, że ludzie, którym los własnego państwa naprawdę leży na sercu, na całą tę nikczemną robotę powinni mieć zawsze jedną tylko odpowiedź: Nie ma Polaka obarczonego odpowiedzialnością, który by nie pragnął dobra Ojczyzny.

Pamiętać też musimy, że w dniach ważnych wydarzeń będziemy mieli zawsze do czynienia i z plotką, i z innymi objawami działalności naszych wrogów, którzy przecież nie śpią i tymi środkami usiłują osłabić naszą mocną postawę. **Musimy sobie z tego zdawać sprawę, i jako naród żołnierski musimy chcieć i umieć walczyć z działaniem tej niebezpiecznej i podstępnej broni, przeciwstawiając jej zawsze — jak to było w ostatnich dniach — silne nerwy, zdrowy rozsądek i głęboki spokój.**

Wojsko subskrybuje.

Akcja Korpusu Oficerskiego i Podoficerskiego tarnopolskiego pułku piechoty.

Korpus oficerski i podoficerski tarnopolskiego pułku piechoty wobec potrzeb państwa jeszcze przed rozpisaniem Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej uchwalił przeznaczyć znaczną sumę na cele dozbrojenia. Korpus oficerski subskrybował 20.200 zł, Korpus podoficerski 15.700 zł, które wpłacono w gotówce w Tarnopolskiej Kasie Oszczędności, jako placówce subskrypcyjnej.

Przykład i stanowisko oficerów i podoficerów kresowego pułku wywołał wszędzie duże wrażenie.

Zebrania obywatelskie

na terenie województwa stanisławowskiego.

W **Konkolnikach**, powiat Rohatyn, odbyła się konferencja obywatelska, na której sprawy organizacyjne omówił przewodniczący Obwodu O. Z. N. w Rohatynie p. **Mazur**, a sprawy gospodarcze, z uwzględnieniem organizacji Kasy Bezprocentowej, omówił p. **Rupp**. Obecnym był również p. **Życzyński** z Rohatyna.

Wyżej wymienieni byli też na zebraniu O. Z. N. w **Bolszowcach**, któremu przewodniczył dr **Rąpala**. Na zebraniu tym p. **Orłowski** złożył sprawozdanie ze Zjazdu Rady Naczelnej w Warszawie.

W **Żurowie** na zebraniu Zarządu Oddziału O. Z. N. jawili się wszyscy czlonkowie z przewodniczącym p. Władysławem **Jaworskim** na czele. Na obradach tych p. Kornel **Biliński** z Rohatyna fungował jako delegat Obwodu.

Wielką owację na cześć Marszałka Śmigłego Rydza urządzono w **Śniatynie**, gdzie zebranie manifestacyjne rozpoczął przemówieniem p. Władysław **Bielecki**, powiatowy komendant Z. S. oraz członek Prezydium Obwodu O. Z. N. Na program zebrania złożyły się produkcje chóru gimnazjalnego, deklamacja oraz przemówienia uczennicy gimnazjalnej i junaczki Hufca przysposobienia Wojskowego. Manifestację zakończono wysłaniem depeszy hołdowniczej do Marszałka Śmigłego Rydza.

Taką samą manifestację dla Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza urządzono staraniem Oddziału O. Z. N. w **Dolinie**. W sali „Sokoła“ zebrało się około pięćset osób, należących do miejscowego Oddziału O. Z. N. Przemówienie wygłosił p. **Szejnerman**. Po produkcjach wokalnych i muzycznych, uchwalono wysłać depeszę hołdowniczą do Pana Marszałka, a całą uroczystość zakończono odśpiewaniem Hymnu Państwowego.

DEKLARACJA UNIWERSYTETU LUDOWEGO W PODKAMIENIU KOŁO ROHATYNA.

W Podkamieniu obok Rohatyna odbyło się Walne zebranie członków tamtejszego Uniwersytetu Ludowego, na którym uchwalono deklarację następującej treści: „My Polacy, mieszkający tu na Kresach od wieków, zdając sobie sprawę z poważnej sytuacji, prosimy pana starostę jako przedstawiciela Rządu przyjąć nasze zapewnienie i ślubowanie, że na każde wezwanie i rozkaz Naczelnego Wodza jesteśmy gotowi solidarnie stanąć w szeregach, by oddać do dyspozycji swe mienie i życie dla obrony wolności i potęgi Polski. Również uchwalamy zakupić dwa bony Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej“. Deklarację tę w uroczystej formie członkowie Uniwersytetu Ludowego złożyli na ręce p. starosty w Rohatynie.

STRZELCY POWIATU ROHATYŃSKIEGO.

W powiecie rohatyńskim 40 oddziałów Związku Strzeleckiego urządziło zebrania członków, na których uchwalono i wysłano do Pana Marszałka Śmigłego Rydza depeszę o treści: „W zrozumieniu ważnej chwili dziejowej meldujemy się posłusznie Panie Marszałku pod Twoje rozkazy, gotowi w każdej chwili bronić majestatu i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej do ostatniej kropli krwi. Tak dopomóż Bóg.“

PATRIOTYCZNA MANIFESTACJA W ROHATYNIE.

W Rohatynie odbyło się wielkie zebranie obywatelskie, na którym uchwalono i wysłano do Pana Marszałka Śmigłego Rydza następującą depeszę: Społeczeństwo powiatu rohatyńskiego, stojąc na stanowisku bezwzględnej nienaruszalności i nietykalności granic Państwa, oświadcza gotowość złożenia w obronie tych granic ofiary mienia i krwi. Równocześnie postanawia wziąć gremialny udział w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Robotnicy ceglarscy w Stanisławowie

ofiarowali 51 tysięcy sztuk cegieł na L. O. P. P.

Związek Ceglarzy stanisławowskich uchwalił i wysłał do Pana Marszałka Rydza Śmigłego depeszę następującej treści:

Związek Ceglarzy stanisławowskich, oceniając doniosłość zagadnień Obrony Przeciwlotniczej Państwa, szczególnie na tle obecnej sytuacji międzynarodowej — pragnąc się przyczynić w miarę swych sił do podniesienia potencjonału tej obronności, przekazuje w dniu dzisiejszym 51.000 sztuk cegieł na rzecz L. O. P. P.. jakie ceglarze stanisławowscy w ciągu kilku lat wyprodukowali, by postawić własny Dom Ludowy ceglarzy.

W obecnej chwili ceglarze stanisławowscy uważając, że Niepodległa, Silna Ojczyzna jest najcenniejszym domem, którego potrzeby są ważniejsze ponad wszystko, rezygnują chwilowo z budowy lokalnego Domu Ludowego, ofiarowując swe cegiełki na potrzeby tego Wielkiego Domu — Ojczyzny.

Zarazem ceglarze stanisławowscy przesyłają Panu Marszałkowi wyrazy hołdu i zgłaszają gotowość stawienia się na każde Jego wezwanie, by z bronią w ręku do ostatniej kropli krwi bronić całości i nienaruszalności granic Rzeczypospolitej.

Pracownicy lwowskiej Ubezpieczalni Społecznej

w sprawie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Przedstawiciele organizacyj społecznych i zawodowych, istniejących na terenie Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, działając na mocy uchwał nadzwyczajnych walnych zebrań, powzięli wspólną rezolucję w sprawie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej następującej treści:

W głębokim zrozumieniu ważności chwili i rozstrzygających się obecnie wydarzeń politycznych na terenie międzynarodowym, pracownicy Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, pokładając ufność w siłę i sprawność świetnej Armii polskiej, praw Państwa Polskiego i całości Jego granic, uchwalają jednomyślnie subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej według norm, przyjętych przez Centralne Organizacje Pracownicze w przekonaniu, że gdy zajdzie potrzeba złożą także ofiarę krwi i życia.

Centralny Związek Zawodowy Pracowników instytucyj Ubezpieczalni Społecznej w Polsce, Oddział we Lwowie, **E. Fidrich,** — Grupa Legionowa we Lwowie, **Bronisław Skorny,** — Spółdzielnia Oszczędnościowo - Kredytowa Prac. Ubezp. Społ. we Lwowie, **A. Golnik,** — Związek Zawodowy Pracowników Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych, Oddział II. we Lwowie, **A. Golnik,** — Związek Lekarzy Kas Chorych, Oddział we Lwowie, **dr Sokołowski,** — Koło magistrów farmacji U. S. we Lwowie, mgr **T. Wyczesany.**



Główna aleja Ogródków Działkowych na Zamarstynowie we Lwowie.

Zebranie obywatelskie w Horodence.

W Horodence odbyło się zebranie obywatelskie, które wyłoniło Powiatowy Komitet Zbiórki na dozbrojenie armii i subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Na czele komitetu stanął ks. kanonik Michał **Sobejko.** Równocześnie powstały komitety gminne i gromadzkie. Na pierwszy zew magistrat horodeński złożył 5.000 zł, gimnazjum polskie 500 zł, Kasa Stefczyka 500 zł. Pierwszymi subskrybentami powiatu byli pp. Edward **Cegieła** i Leon **Charowski.**

Komitet Porozumiewawczy odbył zebranie i uchwalił rezolucję podkreślając, iż gwarancją nienaruszalności granic państwa jest jego siła moralna i militarna. Obywatele powiatu horodeńskiego staną do apelu i złożą życie i mienie, gdy zajdzie potrzeba.

Z KOMENDY OKRĘGU LWOWSKIEGO ZWIĄZKU MŁODEJ POLSKI.

Komenda Okręgu Związku Młodej Polski we Lwowie, jako upoważniona do stwierdzenia podaje, że pogłoska o ustąpieniu majora Edmunda **Galinata** ze stanowiska komendanta głównego Związku Młodej Polski nie odpowiada prawdzie.

Z KOLEI.

Wobec znikomej frekwencji podróżnych wstrzymuje się z wejściem w życie nowego rozkładu jazdy od dnia 15 maja br. bieg pociągów pasażerskich między stacją Winniki i przystankiem osobowym Winniki-Miasto, oraz zamyka się przystanek osobowy, położony przy bocznicy Polskiego Monopolu Tytoniowego w Winnikach.

Pilne i ważne sprawy

podniesienia stanu obrony przeciwpożarowej

na terenie województwa lwowskiego.

We Lwowie odbyło się doroczne zebranie Rady Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych R. P.

Zebranie zagaił prezes Rady Jan hr. **Potocki** z Rymanowa, który w serdecznych słowach powitał obecnych a następnie zwrócił uwagę zebranych **na konieczność podniesienia stanu obrony przeciwpożarowej w związku z aktualnymi zagadnieniami państwowymi.**

Przed rozpoczęciem porządku dziennego wiceprezes zarządu p. Stanisław **Siedlecki** odczytał list prezesa Zarządu wicewojewody p. **Chmielewskiego,** który z powodu wyjazdu ze Lwowa, złożył mandat i przesłał Zarządowi oraz członkom Rady wyrazy podziękowania za dotychczasową z nim współpracę. Rada Okręgu uchwaliła przesłać p. wicewojewodzie **Chmielewskiemu wyrazy gorącego podziękowania za jego dotychczasową działalność i życzenia dalszej owocnej pracy na nowym posterunku państwowym.**

Wiceprezes p. **Siedlecki** złożył sprawozdanie z wykonania uchwał Rady przekazanych Zarządowi na ostatniej Radzie. Omawiano przy tym sprawozdaniu między innymi sprawy: **udzielania subwencji oraz kredytu na dachówczarnie, uregulowania ubezpieczenia czynnych członków i wystarania się dla nich bezpłatnych kart rowerowych, wydania zarządzenia, by właściciele lokali rozrywkowych zainstalowali w tych lokalach odpowiednie urządzenia przeciwpożarowe, zainstalowania we wszystkich miejscowościach na terenie województwa skutecznych środków alarmowych odmiennych od dzwonów kościelnych, a także unormowania obowiązku gmin udzielania odszkodowań za materiały pędne przy wyjazdach do pożarów.**

W dalszym ciągu omówiono sprawozdanie Zarządu Okręgu za rok 1937/38 i okres bieżący a następnie preliminarz budżetowy i plan prac na rok 1939/40. Ze sprawozdań wynika, że w roku 1938 szczególny nacisk położony został na sprawę **zaopatrzenia straży pożarnych w sprzęt zwykły i motorowy.** Dzięki zasiłkom z Centralnego Funduszu Przecipożarowego, które na rok 1938 wyniosły zł 202.000 oraz dotacjom od Samorządów, wykonano 9 autopogotowi okręgowych, 6 motopomp, 3840 m węży gumowanych około 9.000 m węży parcianych 1000 łączników do węży tłoczonych, 21 sikawek ręcznych, 38 drabin specjalnych i konnych wozów strażackich oraz 2 autopompy.

Został również rozdysponowany zasiłek w kwocie 6.000 złotych na częściowe pokrycie kosztów **budowy remiz strażackich.**

Z kwoty zł 15.000 przeznaczonej na budowę przeciwpożarowych zbiorników wodnych wykonano 52 obiekty **w tym kilkanaście zbiorników betonowych i stawów rybnych.** Przy budowie zbiorników wydatną pomoc okazały samorządy, które pokryły częściowo koszty budowy i udzieliły robocizny niefachowej.

Po wysłuchaniu opinii Komisji Rewizyjnej Związku i wniosku na udzielenie absolutorium przedłożone sprawozdanie i budżet przyjęto bez zmian i przystąpiono do wyboru władz Okręgu.

Prezesem Zarządu Okręgu wybrano przez aklamację wicewojewodę dr Piotra **Małaszyńskiego.**

Następnie wybrano ponownie przez aklamację wylosowanych członków Zarządu dr St. **Trojana** i M. **Głowiaka,** zaś na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej ponownie radcę Artura **Aulicha,** członkami pp. Józefa **Kubieńskiego** i Stanisława **Zielińskiego,** zaś zastępcami pp. Wiktora **Legutkę** oraz inż. Faustyna **Kralta.** Na drugiego członka Rady Naczelnej Związku wybrano p. Bronisława **Malika,** prezesa Oddziału powiatowego Związku we Lwowie.

W końcu wybrano prezesem Sądu Dyscyplinarnego dla Korpusu Technicznego Związku na Okręg Lwowski p. Feliksa **Dziurzyńskiego,** sędziego s. ap. w stanie spoczynku.

Sprawę ubezpieczenia od wypadków koni używanych w strażach pożarnych do przewożenia ludzi i sprzętu zreferował wiceprzes inż. **Czaplicki.** Nad wymienioną sprawą odbyła się ożywiona dyskusja, przy czym zebrani uznali za konieczne zorganizowanie takiej Kasy Zapomogowej przy Okręgu i przedstawienie konkretnych wniosków w tej sprawie na najbliższym zebraniu Rady Okręgu.

Przy ostatnim punkcie porządku dziennego zebrani złożyli Zarządowi Okręgu do załatwienia **szereg wniosków w sprawach organizacyjnych i technicznych.**

REZOLUCJA STOWARZYSZENIA KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW POLSKICH WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO WSCHODNICH.

Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Polskich województw południowo wschodnich we Lwowie ogłosiło rezolucję, wzywającą do utworzenia wspólnego frontu wewnętrznego i konsolidacji wszystkich sił dla obrony Rzeczypospolitej. Stowarzyszenie, mające 22 oddziały w Małopolsce wschodniej podporządkowało wszystkie swe poczynania nakazom Sterników państwa. Zarząd Stowarzyszenia wezwał swych członków do masowej subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

POWIAT RADZIECHOWSKI SUBSKRYBOWAŁ NA POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ.

Wydział powiatowy w Radziechowie subskrybował na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej 10.000 zł, a gminy powiatu radziechowskiego 15.000 zł. Cała kwota tj. 25.000 zł. została całkowicie wpłacona.

ZWIĄZEK TECHNIKÓW W STANISŁAWOWIE — Z DEPESZĄ DO PANA MARSZAŁKA.

W Stanisławowie odbyło się zebranie członków miejscowego oddziału Związku Techników R. P., na którym uchwalono i wysłano depeszę następującej treści:

Pan Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz — Warszawa.

Ogólne zebranie oddziału Związku Techników R. P. w Stanisławowie wyraża stałą i niezmienną gotowość złożenia na każde Twoje wezwanie Panie Marszałku, krwi i mienia na ołtarzu Ojczyzny.

ROBOTNICY W KAŁUSZU W AKCJI OBRONY PAŃSTWA.

W Kałuszu odbyło się zebranie członków oddziału Polskiego Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Chemicznego, na którym przemówienia w sprawie konieczności dozbrojenia Polski wygłosili: sekretarz p. Jan Kiper, radca Waniewicz i p. Wiktor Ochman. Robotnicy uchwalili rezolucję i postanowili wziąć gremialny udział w Pożyczce na dozbrojenie, dając w ten sposób dowód zrozumienia potrzeb w kierunku dozbrojenia armii polskiej. Robotnicy ofiarowali jedną dniówkę na zakupienie ciężkiego karabinu maszynowego dla armii, oświadczając zarazem gotowość na każdy rozkaz Naczelnego Wodza.

UCHWAŁA GMINY RUDA.

Z inicjatywy sekretarza gminy Ruda p. Władysława **Chuchli,** zwołano nadzwyczajne posiedzenie rady gminnej, na którym po przemówieniu sekretarza Chuchli, rada gminna uchwaliła jednogłośnie przeznaczyć z funduszów gminnych 2.000 zł. na cele obrony państwa.

Następnie odbyła się odprawa sołtysów gromad terenu gminy Ruda, podczas której sołtysi złożyli na F. O. N. 60 zł.

SAMORZĄD POWIATU TARNOBRZESKIEGO WOBEC POTRZEB OBRONNOŚCI KRAJU.

W zrozumieniu potrzeb obronności kraju — burmistrzowie, wójtowie i sołtysi powiatu tarnobrzeskiego, zebrani na sesji urzędowej w dniu 29 marca b. r. postanowili niezależnie od subskrypcji Pożyczki na lotnictwo przeznaczyć swoje jednomiesięczne pobory na F. O. N. również pracownicy samorządowi zadeklarowali na powyższy cel połowę swych poborów miesięcznych.

REZERWIŚCI NA F. O. N.

W świetlicy Związku Rezerwistów Nr. 2 im. Andrzeja Bataglii we Lwowie ul. Rutowskiego 23 na nadzwyczajnym zebraniu członków Koła postanowili jednogłośnie zebrać dowolne składki na F. O. N. Zebrano 2.000 zł. i przekazano na F. O. N., wzywając do gremialnego udziału ponadto w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

IZBA RZEMIEŚLNICZA WE LWOWIE NA DOZBROJENIE LOTNICTWA.

Zarząd Lwowskiej Izby Rzemieślniczej powziął jednogłośnie uchwałę subskrybowania Pożyczki na dozbrojenie lotnictwa w kwocie 10.000 zł. Na Fundusz Obrony Narodowej złożyła Izba 2.000 zł.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W STANISŁAWOWIE NA DOZBROJENIE.

Izba rzemieślnicza w Stanisławowie po rozważeniu sytuacji międzynarodowej i solidaryzując się z opinią rzemiosła z terenu województwa stanisławowskiego, powzięła na ogólnym zebraniu Rady uchwałę w sprawie subskrybowania Pożyczki na dozbrojenie lotnictwa w wysokości 5.000 zł.

Rada Izby rzemieślniczej w Stanisławowie zwraca się z apelem do wszystkich cechów i organizacyj rzemieślniczych Okręgu stanisławowskiej Izby o wzięcie udziału w akcji subskrypcyjnej.

Złoczowscy przodownicy Orląt Związku Strzeleckiego.



Związek Strzelecki w Złoczowie urządził kurs przodowników Orląt Związku Strzeleckiego. Kurs dał pożądane wyniki. Na zdjęciu obok zamieszczonym grupa uczestników tego kursu. Po środku siedzą komendant Z. S. powiatu złoczowskiego kpt. **Kulczycki** i komendant obwodowy P. W. mjr **Deduchowski.**

Działanie artylerii przeciwlotniczej.

Ten kosztowny sprzęt wojenny wymaga wielkiej ofiarności społeczeństwa.

(Od referenta wojskowego WSCHOD-u.)

Ogromny rozwój lotnictwa bombowego, zwiększenie wysokości jego lotu i udoskonalenie sposobów bombardowania zmuszają wszystkie zagrożone kraje do zapewnienia sobie jak najbardziej skutecznej obrony przeciwlotniczej. Na własne lotnictwo już nikt nie zapatruje się jako na środek obronny, lecz niemal wyłącznie jako na środek walki zaczepnej. Główny zatem ciężar obrony przeciwlotniczej spada na środki naziemne, a więc przede wszystkim na artylerię przeciwlotniczą jako jedynie zdolną do zwalczania samolotów na dużych wysokościach. Pogląd ten jest obecnie dość powszechnie przyjęty.

Znane są ogólnie postępy, jakie osiągnęło lotnictwo począwszy od wojny światowej. Mniej natomiast są znane osiągnięcia artylerii przeciwlotniczej. **Postęp ten ilustrują najlepiej cyfry statystyczne tyczące się liczby pocisków, jakich w różnym czasie trzeba było zużyć na zestrzelenie jednego samolotu.** A więc w r. 1914 na zestrzelenie jednego samolotu trzeba było zużyć — 15.000, w r. 1916 — 11.000, w r. 1917 — 7.000, natomiast w r. 1918 — w miarę coraz bardziej doskonalszego sprzętu artyleryjskiego — 5.000, 3.200, 1.500 a nawet już tylko 600 pocisków.

W okresie powojennym skuteczność ognia artyleryjskiego ogromnie wzrosła. Doświadczenia pokojowe przeprowadzone w r. 1931 ze strzelaniem z 72 mm armaty Vickersa do t. zw. rękawa ciągnionego przez samolot na wysokości 2.000 m wykazały, że z 70 oddanych pocisków 54 wybuchło w odległości bliższej niż 30 m od rękawa. W języku popularnym **wyraża się to prawdopodobieństwem zestrzelenia jednego samolotu 13 zaledwie strzałami.** W ostatnich latach liczba ta została jeszcze znacznie obniżona i dochodzi do 8, a czasami nawet mniej. Fachowa literatura sowiecka ocenia prawdopodobieństwo trafienia samolotu na wysokościach poniżej 4.000 m, przy posiadaniu 8%. Liczby te są przez sceptyków zwalczane. Mówią oni, że chodzi tu o strzelania w warunkach pokojowych, bez żadnego niebezpieczeństwa, na niedużych wysokościach, przy stosunkowo małej czybkości samolotu itp.

Cóż jednak wykazują doświadczenia z wojny w Hiszpanii, które są najbardziej miarodajne? Oto dowiadujemy się, że **artyleria przeciwlotnicza strąciła tam więcej samolotów bombowych, aniżeli lotnictwo myśliwskie.** Niektórzy nawet zapewniają że 4/5; twierdzą również, że jeden samolot na wysokości około 4.000 m może być zestrzolony 15 pociskami. Możliwe, że jest w tym trochę przesady.

Jednakże faktem jest, że lotnictwo rządowe dopóty nękało swym bombardowaniem obszary gen. Franco, dopóki nie postarał się on o dostateczną ilość nowych 88 mm armat. Samoloty, które natknęły się na ich ostrzał, już po pierwszych salwach bywały strącane. Wtedy lotnictwo rządowe zaczęło latać znacznie wyżej, ale wskutek ustawicznie wzrastających strat, już w krótkim czasie prawie zupełnie zaprzestawało bombardowania obszarów tyłowych. I odwrotnie, strona rządowa, uzbrojona w 75 mm armaty przeciwlotnicze dotychczasowego typu, nie wyrządzała niemal żadnych szkód lotnictwu powstańczemu.

Dzisiaj już nie ma dwóch zdań co do tego, że loty na wysokościach poniżej 4.000 m, przy posiadaniu przez nieprzyjaciela artylerii przeciwlotniczej, są zbyt ryzykowne. Trzeba więc wznosić się na wysokości 5—7.000 m i wyżej — a kto wie, czy może w niedługiej już przyszłości nawet na kilkanaście kilometrów.

Artyleria przeciwlotnicza wykazuje w walce z lotnictwem szereg zalet, których nie ma lotnictwo obronne. A więc: gotowość, będąc na stanowisku, do otwarcia ognia w ciągu niespełna minuty; długotrwałość działania uzależnioną tylko od ilości posiadanej amunicji; zdolność do zwalczania lotnictwa niezależnie od ilości napastniczych samolotów i wreszcie wielką giętkość i skuteczność ognia. Naturalnie, ma artyleria w porównaniu z lotnictwem myśliwskim pewne słabe strony i dlatego oba te środki w obronie wzajemnie się uzupełniają.

Jakiż sprzęt wchodzi w skład nowoczesnej artylerii przeciwlotniczej? Jak wiadomo, dzieli się ona na małokalibrową, średnich i dużych kalibrów. Każdy rodzaj jest przeznaczony do zwalczania samolotów na pewnej wysokości. Dla orientacji podajemy kilka danych charakterystycznych: artyleria małokalibrowa — kal. do 47 mm — ma pułap 3.000—4.000 m a szybkostrzelność do 120 pocisków na minutę; artyleria średnia — kal. 75—90 mm — pułap do 8—10.000 m, szybkostrzelność 25—30 strzałów na minutę, i wreszcie ciężka — kal. 105—114 mm — pułap do 12.000 m.

Niezależnie od tego w skład jednostek artylerii przeciwlotniczej wchodzą karabiny maszynowe przeznaczone do zwalczania samolotów na małych wysokościach.

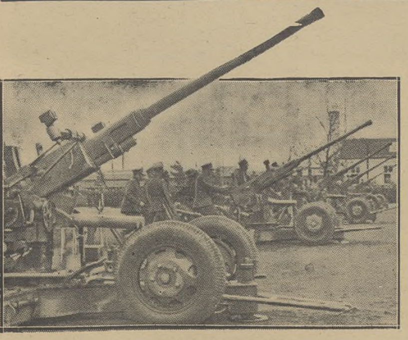
Nieodzownym i bardzo kosztownym sprzętem artylerii przeciwlotniczej jest sprzęt pomocniczy, jak dalmierz, nadsłuchowniki i reflektory.

Aryteleria przeciwlotnicza dzieli się na stałą, półstałą i ruchową.

Biorąc pod uwagę stałe zwiększenie pułapu lotnictwa, zaczyna nabierać znaczenia artyleria ciężka. Na ten temat pisze znany specjalista inż. C. Rougeron, że aby dosięgnąć samolot lecący z szybkością 400 km/godz. na wysokości 10.000 m, artyleria powinna mieć nie tylko dostateczną donośność, ale i szybkość lotu pocisku. Dawniejszy sprzęt nie odpowiada tym wymaganiom, jakim mogą sprostać jedynie duże kalibry i wielka szybkość początkowa pocisku.

Nawiązując do wzrastającej roli artylerii przeciwlotniczej trzeba stwierdzić, że aż 2/3 części miliardowej przeciwlotniczej pożyczki belgijskiej miały być przeznaczone na artylerię przeciwlotniczą. O tym, jak broń ta rozbuduwuje się w Sowietach dowiadujemy się z przemówienia Woroszyłowa, wygłoszonego b. r. na XVIII zjeździe partii komunistycznej. Oświadczył on, że **sowiecka artyleria przeciwlotnicza w ciągu ostatnich 4 lat zwiększyła się niemal czterokrotnie.** Co do sąsiada z zachodu, to jest rzeczą ogólnie znaną, że Hitler mógł szachować inne mocarstwa swoim lotnictwem dopiero po zapewnieniu sobie silnej obrony przeciwlotniczej, gdy jednocześnie wiadomo było, że do ustępliwości Francji i Anglii w zatargu październikowym ub. r. przyczyniła się ówczesna słabość ich obrony przeciwlotniczej.

Wielki wyścig obecnych zbrojeń powietrznych pozwala przypuszczać, że udoskonalenie lotnictwa pójdzie w jeszcze szybszym, niż dotychczas tempie. Nakazuje to zagrożonym państwom postawienie obrony przeciwlotniczej na najwyższym poziomie. **Całkowicie więc zrozumiała jest troska naszego rządu o zapewnienie państwu obrony przeciwlotniczej za pomocą najdoskonalszego i najbardziej nowoczesnego sprzętu, który by mógł zachować swą wartość na dłuższy okres czasu. Sprzęt ten jest oczywiście kosztowny, zatem i ofiarność nasza nie może być skąpa.**



Bateria artylerii przeciwlotniczej.

ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW MIEJSKICH W ZŁOCZOWIE NA DOZBROJENIE ARMII.

Związek Pracowników Miejskich w Złoczowie niezależnie od subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej zdeklarował na wniosek p. Juliana **Aksamita** z poborów członków 1.000 zł. na F. O. N. W deklaracji Związek Pracowników Miejskich w Złoczowie oświadczył m. i.: „Jesteśmy gotowi oddać każdy ciężko zapracowany grosz na samoloty i armaty, gotowi do wojny i zwycięstwa".

T. S. L. W POWIECIE PODHAJECKIM.

W Podhajcach odbył się kurs organizacyjny dla przewodniczących, sekretarzy i skarbników Kół i Czytelń T. S. L. z terenu powiatu podhajeckiego, zorganizowany przez Zarząd Związku Powiatowego Kół T. S. L., w którym wzięło udział sto delegatów. Wykładowcami na kursie byli: delegat Zarządu Głównego T. S. L. we Lwowie instruktor p. **Cag,** wiceprezes Zarządu Pow. T. S. L. rejent dr Jan **Włodyka** i prezes Zarządu Związku Pow. T. S. L. mgr Wojciech **Prorok.** Na kursie omówiono formy pracy oświatowej, sprawy organizacyjne, zagadnienie bibliotekarstwa i czytelnictwa itp.

Obywatele Baranowa Sandomierskiego stają do apelu.

W Baranowie Sandomierskim zebrali się obywatele miejscowi i okoliczni, razem około 2.000 osób i wysłuchali przemówienia burmistrza p. Jana **Drzewińskiego** o sytuacji międzynarodowej. Zebranie obywatelskie stwierdziło konsolidację w okół armii i Naczelnego Wodza. Postanowiono wziąć masowy udział w akcji dozbrojenia Polski. Imieniem robotników przedsiębiorstwa Oppman - Kozłowski w Baranowie, inż. Czesław Oziembłowski deklarował 1.700 zł na zakupno sprzętu bojowego pułku Legionów w Sandomierzu, burmistrz Drzewiński 500 zł. Spółdzielnia Kredytowa 1.000 zł, Kasa Stefczyka 300 zł, Gmina Katolicka 500 zł, oraz na zakupno sprzętu bojowego dla pułku piechoty w Sandomierzu 200 zł.

WOJEWÓDZKI KOMITET POŻYCZKI OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ W Stanisławowie.

W Stanisławowie odbyło się zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej z udziałem przedstawicieli władz, duchowieństwa, wojska, instytucyj, organizacyj, stowarzyszeń, związków i zrzeszeń społecznych, gospodarczych, samorządowych, zawodowych, ugrupowań politycznych. **120 osób reprezentowało wszystkie sfery społeczeństwa województwa stanisławowskiego.**

Wicewojewoda dr **Seydlitz,** jako komisarz Pożyczki wyraził przekonanie, że **społeczeństwo kresowe województwa stanisławowskiego, które dawało zawsze dowody wielkiego patriotyzmu, obecnie również spełni swój obowiązek, subskrybując Pożyczkę.**

Prof. **Jasiński** wygłosił referat o rozbudowie lotnictwa i przedstawił projekt odezwy, skierowanej do społeczeństwa, który zebrani uznając się za Komitet Wojewódzki — przyjęli.

L. O. P. P. w Czortkowie.

W Czortkowie odbyło się doroczne Walne Zebranie Czortkowskiego Obwodu Powiatowego LOPP przy licznym udziale społeczeństwa miast i gmin wiejskich. Zebranie zagaił wicestarosta mgr Zbigniew **Garlicki,** witając zebranych i zapraszając ich do dalszej pracy. Długoletni skarbnik Obwodu p. J. **Uhrynowski** złożył sprawozdanie kasowe za rok ubiegły, wykazując nadzwyczajne wyniki osiągnięte, które wyrażają się w dochodach 166.00 zł t. j. o 158 procent więcej niż przewidziano na ten okres.

Następnie zebrani wysłuchali obszerne i szczegółowo opracowane sprawozdanie rejon. instr. OPLG Wł. **Grochowskiego,** o organizacji, wyszkoleniu i w przeprowadzonej propagandzie w powiecie czortkowskim w roku 1938, z którego wynika między innymi, że na 14 kursach obowiązkowych przeszkolono w OPLG 460 osób, zaś na 36 kursach informacyjnych 5965 osób. Obecnie na terenie powiatu jest czynnych 85 kół LOPP z ilością 6150 członków.

Z PRAC Z. S. POWIATU DOLIŃSKIEGO.

W ciągu miesięcy zimowych w świetlicach strzeleckich przeprowadzone zostały konkursy poprawnego i dobrego czytania. W ostatnim tygodniu odbyło się zakończenie tych prac konkursowych w oddziałach: Dolina żeński Mizun Stary, Nadziejów i Wedzirz. Jako lektury konkursowe opracowane zostały: Sprawiedliwy Żeromskiego, Bartek zwycięsca Sienkiewicza, Orły Podkarpackie i Puszcza Polska Ossendowskiego.

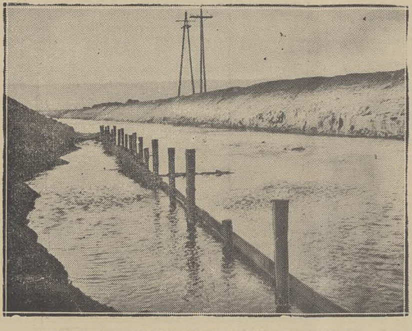
Walne Zebrania Z. S. odbyły się w oddziałach Nadziejów, Rożniatów i Turza Wielka, podczas których dokonano wyboru nowych władz oddziałowych oraz uchwalono budżety i plan pracy na dalszy okres wyszkoleniowy.

Manifestacyjne zebranie obywatelskie w Śniatynie.

Z inicjatywy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Śniatynie odbyło się w sali „Sokoła" zebranie obywatelskie, dla zapoznania ogółu społeczeństwa śniatyńskiego z przebiegiem ostatnich wypadków politycznych. Zebranie zagaił prezes Federacji p. **Bęcikowski**, komisarz Straży Granicznej, przedstawiając konieczność zjednoczenia się wszystkich obywateli przy boku Naczelnego Wodza. Obszerny referat na temat wydarzeń europejskich przedstawił prof. **Bielecki,** podkreślając, że ogół obywateli Państwa **stanie w obronie jego całości, gdy zajdzie tego potrzeba.**

Dalsze przemówienia wygłosili pułk. s. s. **Jaruzelski,** prezes Stowarzyszenia młodzieży akademickiej **Jabczyński,** oraz prof. **Kalityński,** wskazując na **konieczność wzięcia masowego udziału w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.** Zebrani uchwalili aktualne rezolucje, stwierdzając **obowiązek czujności obywatelskiej, stałego pogotowia i konieczność ofiarności w subskrypcji Pożyczki na dozbrojenie armii.**

Gdyński kanał przemysłowy.



Fragment nowobudującego się kanału przemysłowego dla portu w Gdyni.

STRZELCY W POHORYLCACH NA F. O. N.

Oddział Związku Strzeleckiego w Pohorylcach, pow. Przemyślany, liczący 9-ciu strzelców ćwiczących, zdobył się na większy czyn obywatelski, wykonując tradycyjne palmy i pisanki, które rozsprzedał w dniu 1 kwietnia b. r., uzyskując 50 zł dochodu. Kwotę tę wraz z całym kapitałem Oddziału, razem złotych 70, na mocy uchwały Zarządu przesłał Oddział wraz z listem hołdowniczym w dniu 3 kwietnia b. r. Panu Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu Rydzowi z przyznaczeniem na F. O. N.

Z Zawadówki.

Wioska Zawadówka, powiatu podhajeckiego obchodziła uroczyście dzień imienin Marszałka Śmigłego Rydza. W szkole zgromadziła się cała ludność i była obecna na akademii i przedstawieniu. Uczeń 3 klasy Rajmund **Rudnica** wygłosił okolicznościowy wiersz.

Jak donoszą nam z Zawadówki w szkole skradziono aparat radiowy, który po kilku dniach został przez kogoś podrzucony. Aparat radiowy zakupiono z dochodów z przedstawień i festynów, urządzonych przez kierownika szkoły p. Mariana **Gergovicha.**

Ponieważ p. Georgovich przeniesiony został na inną placówkę, — ludność całej Zawadówki, dla której p. kierownik szkoły dzielnie i ofiarnie pracował, za pośrednictwem WSCHOD-u **składa Mu serdeczne podziękowanie.**

STANISŁAWÓW W AKCJI POŻYCZKI OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ.

W biurze wojewódzkiego komisarza P. O. P. w Stanisławowie dr Mieczysława Seydlitza zgłosili subskrypcję P. O. P.: Związek Inwalidów Wojennych — 1.000 zł, Szwajcarsko-Polska Spółka Drzewna w Sołotwinie — 20.000 zł, Firma Margosches — 60.000 zł, Firma Lieberman — 40.000 zł, Two Akcyjne „Tesp" w Kałuszu — 300.000 zł, Pracownicy i Robotnicy „Tesp" w Kałuszu — 200.000 zł, 100 robotników zatrudnionych w przemyśle naftowym w Bitkowie po 100 zł.

OFIARNOŚĆ PATRIOTYCZNA W PIENIAKACH.

W dniu 4 kwietnia 1939 r. w Pieniakach, powiatu Brody, na zwołanym przez wójta gminy — p. Kazimierza **Dobruckiego** — zebraniu, w celu zawiązania Komitetu propagandy pożyczki na cele obrony przeciwlotniczej, zebrane osoby w ilości 33, zdeklarowały na wymieniony cel, kwotę 1.960 zł. Dalsze zgłaszanie deklaracyj — trwa. Oby opisany wyżej fakt był przykładem i zachętą dla innych!

H. I.

HOJNY DAR.

Właściciel Lubaczowa hr. **Gołuchowski** ofiarował 50 metrów kwadratowych materiału drzewa soshowego na budowę Bursy Związku Pracy Obbywatelskiej Kobiet dla chłopców wiejskich powiatu lubaczowskiego, za co Zrzeszenie Powiatowe Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet złożyło gorące podziękowanie ofiarodawcy.

Nowy zastęp przodowników pracy Orląt.
Kurs w Podhajcach.

W Podhajcach odbył się kurs dla drużynowych orląt, zorganizowany przez Komendę Pow. P. W. i Z. S. W kursie udział wzięło 33 orląt. Kurs ten odwiedził szef Wychowania obywatelskiego przy Komendzie Głównej Z. S. p. Wojciech **Pokora.** Będzie to **nowy zastęp przodowników w pracy orlęcej, która przygotowuje młody, zdrowy element dla Związku Strzeleckiego.**

Również w Podhajcach odbył się kurs dla komendantek oddziałów wiejskich w liczbie 38 uczestniczek. Opiekunką kursu była p. Aniela **Jaworska,** zaś komendantka p. Józefa **Dąbrowska.**

Na uroczystym zakończeniu kursu obecni byli wicestarosta p. **Baranowski,** starościna **Suchorska,** p. kpt. **Jaworska,** kpt. **Jaworski,** Komendant Pow. Z. S. Tomasz **Skrzynkowski,** burmistrz mgr **Niemczycki, który zapewnił kursistkom nadzwyczaj wygodne, pomieszczenie,** kierownik szkoły p. Szymon **Teselski,** oraz wielu gości z Podhajec. Do kursistek przemówił p. Jan **Radomski** z ramienia Pow. Zarządu Z. S., po czym kpt. **Jaworski** odebrał uroczyście przyrzeczenie strzeleckie. Przez dwie prawie godziny trwały popisy efektownych tańców, inscenizacyj i chórów.

Uroczystość tę zakończyła wspólna herbatka, w czasie której przemawiał p. Skrzynkowski i wicestarosta Baranowski i w imieniu kursistek przemawiała **Łozówna.**

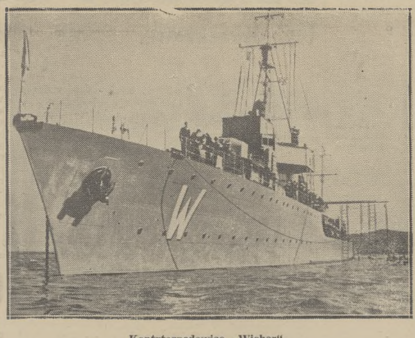
MISTERIUM RELIGIJNE W ZBOROWIE.

Amatorski zespół teatralny Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej, przy współudziale Związku Strzeleckiego oraz Związku Harcerstwa Polskiego w Zborowie, odegrał w dniach 2 i 4 kwietnia b. r. w sali „Sokoła", poważną sztukę religijną, Misterium Passyjne „Golgota".

Sztuka ta dzięki staraniom reżysera Ks. Wikarego Jana **Marciniaka,** oraz pełnej poświęcenia i godnej naśladownictwa pracy całego zespołu wypadła imponująco i nagrodzona została hucznymi oklaskami publiczności. Przedstawienie to jest jednym z faktów podkreślających współpracę między wyżej wspomnianymi organizacjami polskimi na terenie Zborowa.

K. G.

Polska flota wojenna na straży Bałtyku.



Kontrtorpedowiec „Wicher".

Strzelcy
w Kozłowie obok Tarnopola.

Członkowie Oddziału Związku Strzeleckiego w Kozłowie obok Tarnopola odbyli Walne Zebranie, na które przybyli: inż. Władysław **Szuba**, prezes Powiatu Z. S., kpt. Feliks **Wyborski,** komendant Powiatu P. W., prof. **Halski,** komendant Powiatu Z. S. i p. **Siadek,** sekretarz Powiatu Z. S. Zebranie zagaił prezes Oddziału p. Stanisław **Feisel.** Przewodniczył burmistrz p. Jan **Longardt.** Po omówieniu spraw organizacyjnych i przyjęciu do wiadomości sprawozdania rocznego, wybrano nowy Zarząd Oddziału Z. S., do którego weszli pp: Stanisław **Feisel** jako prezes, Józef **Mukoid,** zastępca prezesa, Helena **Franiszynówna,** sekretarz, Feliks **Bojanowski**, skarbnik oraz jako członkowie pp: Jan **Longardt,** Aleksander **Kelar** i Jan **Kleinrok.** Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani pp: dyr. Franciszek **Dąbrowski,** przewodniczący, oraz Jan **Tarniowy** i Jan **Stadnik,** a jako zastępcy pp: Walenty **Pyziak** i Józef **Surmiński.** Komendantem Oddziału został p. Józef **Paradowski.**

ZEBRANIE OBYWATELSKIE W WERBIĄŻU obok Kołomyi.

W Werbiążu Wyżnym, powiat Kołomyja, odbyło się zebranie członków i sympatyków O. Z. N. w liczbie około sto osób. Przewodniczył p. Józef **Duzinkiewicz**, sekretarzował p. Augustyn **Bobowski**. Referat wygłosił p. Władysław **Rybacki,** a po dyskusji uchwalono założyć Kasę Bezprocentową przy Oddziale O. Z N. Do Zarządu zostali wybrani pp: Marian **Blij,** Józef **Duzinkiewicz,** Władysław **Rybacki,** Stanisław **Domaradzki,** Augustyn **Bobowski,** Władysław **Dziurdzik,** Amelia **Szeszkowa,** Mieczysław **Piechowski,** Józef **Serwiński,** Michał **Onufrejczyk,** Piotr **Wróblewski** i Stanisław **Zawadzki.** Uchwalono równie założyć Czytelnię, do Zarządu której weszli pp: Otylia **Blijowa,** Zofia **Piechowska,** Władysław **Rybacki,** Marian **Blij,** Janina **Czyżykówna,** Stanisław **Domaradzki,** Bronisława **Bajakówna,** Kazimiera **Bardecka,** Kazimierz **Holzhauser** i Józef **Ilnicki.** Udział w obradach brał również przewodniczący p. Emilian **Ślusarczyk.**



Z polskiego Meranu. Kwitnący krzew morelowy w Zaleszczykach.

KOMITET BUDOWY POMNIKA
Lotników — Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku pod protektoratem Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.

(Stowarzyszenie zarejestrowane).

Lwów, ul. Batorego 4 (Grupa lotnicza Obrońców Lwowa).
Telefon 201-79. P. K. O. 508.860.

Lista ofiarodawców Nr 20.

Na budowę pomnika pierwszych lotników polskich i bojowych lotników Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. śp. kpt. Stefana Bastyra, śp. mjr. inż. Stefana Steca i śp. ppułk. Władysława Torunia, który stanie na Cmentarzu Obrońców Lwowa, złożyli na konto P. K. O. 508.860 następujące kwoty:

1. Na listę Głównego Zarządu **Ordynacji Dawigródzikej** Ks. Radziwiłła, **Mańkiewicze** złożyli: J. Robucki, Fałtowicz, M. Stranko, Andrzej Dobrucki, Z. Śledziewicz, St. Sztopański i N. Podbielski po 50 gr; Jerzy Sędorowski, Michał Krajewski i podpis nieczytelny po 1 zł.
2. **W. Korzeniewski** S. A., Grudziądz — 3 zł.
3. **„Bananas"**, polski przemysł owocowy, Gdynia 5 zł.
4. Fabryka czekolady **„Plutos"** S. A., Warszawa — 10 zł.
5. **Europejskie Towarzystwo Ubezpieczeń** towarów i pakunków podróżnych, Warszawa — 20 zł.
6. Na listę Kasy Rejestracyjne **National,** Warszawa — złożyli: St. Fałczyński i Sterek po 50 gr; K. Sildora, E. Dróbczyński, St. Ługuzki, B. Wazińska, Twardo, K. Brzozowski i Z. Pastuszyński po 1 zł; W. Grzymała Busse, B. Trech i A. Wałodzek po 2 zł; B. Ziółkowski — 5 zł; Kasy Rejestracyjne National — 10 zł.
7. **Warszawskie Zakłady Odkażania i Przerobu** odpadków włókienniczych, Warszawa — 5 zł.
8. **Zygmunt Kohn i Synowie,** Cieszyn — 2 zł.
9. **Browar Kuntersztyn S. A.,** Grudziądz — 10 zł.
10. **A. Goldstein,** Kraków — 2 zł.
11. Inż. **Edmund Jasiński,** Łódź — 1 zł.
12. Zakłady Przemysłu Bawełnianego, **J. Kinderman,** Łódź — 5 zł.
13. **Otton Jost,** Fabryka beczek, Wejherowo — 3 zł.
14. **Auto-Service, inż. K. Miknecki,** Lwów — 5 zł.
16. **Henryk Szczerbik,** Uściług — 1 zł.
17. Na listę firmy **Leopold Vogt,** Farbiarnia, **Wapienica** złożyli: Paweł Rzaczek, Rudolf Skudlarski, Anna Pohla, Erika Naglik, Jan Jęderko, Ernest Brudny i Jan Kusch po 50 gr; Wiktor Pudełek, Rudolf Żywczak, Walter Niemietz, Rudolf Geger, Otto jun. Vogt i Karol Ramer po 1 zł; Witold Mikucki — 2 zł; Otton Vogt i Eryk Vogt po 5 zł.
18. Na listę **„Polska Foresta",** Katowice, złożyli: Leon Fuchs i Maria Waggenhaft po 50 gr; Albert Wieser i Eidman po 2 zł; Polska Foresta — 5 zł.
19. **F. Woźniak,** Poznań — 10 zł.
20. Handel kolonialno-gastronomiczny **W. J. Radzymiński,** Lublin — 10 zł.
21. **Przędzalnia bawełny Danziger i Ska,** Łódź — 10 zł.
22. **Seweryn Kempfi,** Warszawa — 5 zł.
23. Chemiczna Fabryka kleju **„Certus",** Warszawa — 50 zł.
24. Gnieźnieńska Fabryka Skór **„Granit",** Gniezno — 2 zł.
25. **„André" Berta Stark,** Lwów — 10 zł.
26. **Ludwik Szrajer,** Poznań — 1 zł 50 gr.
27. **Biuro Giełdy Mięsnej** — pracownicy, Warszawa — 8 zł 70.
28. Krajowe Zakłady Konfekcyjne, **S. Strassberg i Ska,** Kraków — 2 zł.
29. **Towarzystwo Ochrony Sztuki Ludowej i Popierania Przemysłu Ludowego,** Warszawa — 7 zł 30 gr.
30. **„Asko",** S. A., Warszawa — 5 zł.
31. **Majde i Ska,** Warszawa — 5 zł.
32. **Wytwórnia Farb artystycznych, prof. A. Buszek i Ska,** Warszawa — 5 zł.
33. **Wyrób Przędzy A. L. Poznerzohn,** Zgierz — 3 zł.
34. Na listę **Związku Zawodowego Cukrowni, Warszawa,** złożyli: Bustorski, Tramka, A. Świętoszek, J. Wolasińska, St. Daniewska, M. Bonk, W. Kubas, Maria Żeromska i podpis nieczytelny po 50 gr; L. Bieguszewski, Z. Zeżnidowski i A. Serafin po 1 zł; Łukasiewicz — 75 gr; P. Podgórski — 4 zł; J. Iwasiewicz i J. Smolewski po 5 zł.
35. Na listę **Romana Linkowskiego, Warszawa** — złożyli: Altman, M. Cung, S. Zanger, Maria Markwart, Irena Krzemieniecka i Janina Skonieczna po 20 gr; Jan Grabowski — 50 gr; Stefan Linkowski — 1 zł.
36. Na listę **Chemicznej Pralni i Farbiarni, Franciszek Bębenek, Kraków** — złożyli: Aleksandra Prechnikowa, Baranowa, Joanna Korzeniówna, Janina Zegartowska, Maria Krakowa, Maria Bobrkowa, Maria Irzykowa, Maria Kupczyńska, Krystyna Kulczycka, Antoni Buzdygan, Jan Dziubek, Jadwiga Jasicówna, Jan Bębenek, Anna Pultynowa i St. Pilch po 20 gr; Julia Łojkowa — 15 gr; Wiktoria Gawłowa i Wiktoria Żądło po 30 gr; Karol Polek i Anna Wadowska po 50 gr; Antoni Kniehynicki i Zofia Starzakówna po 1 zł; Jan Bębenek i Józef Bębenek po 2 zł; Franciszek Bębenek — 10 zł.
37. **Herman Grün,** Przemysł Drzewny, **Przemyśl** — 5 zł.
38. **Warszawska Fabryka Uszczelnień, Jan Czyż,** Warszawa — 50 zł.
39. **Wschodnio Małopolski Związek Eksporterów Jaj** „Wschodzweks", Lwów — 28 zł.
40. **Komunalna Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa,** Równe — 2 zł.

Lwów, dn. 28 marca 1939.

PREZYDIUM KOMITETU WYKONAWCZEGO.

Inż. WŁADYSŁAW RUBCZYŃSKI — zastępca przewodniczącego.
Dr LESŁAW WĘGRZYNOWSKI — przewodniczący.
Red. LEON DANILUK — sekretarz.
Dr JAN PORATYŃSKI — skarbnik.
Dyr. RUDOLF WEYDE — sekretarz.

UCHWAŁA TYŚMIENICY.

Rada miejska i Rada Chrześcijańska gminy Tyśmienica uchwaliły jednogłośnie przekazać na F. O. N. 1.000 zł. Pracownicy gminni subskrybowali na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej 560 zł.

RADIOFONIZACJA ŚWIETLICY Z. S. w ISZCZKOWIE.

St. sierżant Mikołaj **Mikulski** w Iszczkowie, powiat Podhajce, zajął się energicznie zbiórką pieniędzy na zakupno odbiornika radiowego dla Świetlicy Związku Strzeleckiego. Wręczenie odbiornika radiowego odbyło się uroczyście. Zebrali się w świetlicy członkowie Z. S., T. S. L. i Kółka Rolniczego, do których przemówienia wygłosili ks. proboszcz **Półtorak** z Rosochowańca i komendant Powiatu Z. S. p. Tomasz **Skrzynkowski** z Podhajec.

ZAWIESZENIE STOWARZYSZEŃ UKRAIŃSKICH.

Starosta powiatowy w Żydaczowie zawiesił działalność czytelni „Proświty" w Łyskowie, a starosta powiatowy w Tłumaczu zawiesił działalność „Proświty" w Pszenicznikach. Stowarzyszenia te wykraczały przeciw obowiązującemu prawu w sposób zagrażający bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu.

DZIECIŃCE W POWIECIE LUBACZOWSKIM.

Powiatowy Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Lubaczowie prowadzi w mieście i po wsiach dziecińce. Przez okres zimowy dzieci przechodziły kurację tranową. Duże beczki tranu dla anemicznych dzieci wydawał szkołom i dziecińcom Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Lubaczowie, jak też kawę, cukier, pieniądze na mleko i chleb tam, gdzie wieś nie może sama pokryć wydatków.

Kobiety ziemi stanisławowskiej pod sztandarem szerokiej pracy obywatelskiej.

Zrzeszenie Wojewódzkie Związku pracy Obywatelskiej Kobiet w Stanisławowie obejmuje swoją działalnością teren województwa stanisławowskiego z 11-toma Zrzeszeniami Powiatowymi i 40-toma Oddziałami, **grupując pod swym sztandarem kobiety by wywalczyć na swym terenie dla nich lepszą dolę, wyższy poziom kulturalny polityczny i gospodarczy.**

Praca Z. P. O. K. skupia się w poszczególnych referatach a mianowicie: z działalności referatu wychowania polityczno-obywatelskiego Opieki nad Matką i Dzieckiem, Spraw Kobiecych, Spraw Wiejskich i Gospodarczy. Referat wychowania polityczno-obywatelskiego ma za zadanie **przygotowanie obywatelek Państwa do umiejętnej i twórczej pracy społecznej, gospodarczej i politycznej dla dobra kraju, oraz wyrobienie uświadomienia obywatelskiego. W województwie stanisławowskim do zadań tych musimy dodać jeszcze wyrobienie czujności na zakusy wynarodowienia.**

Środkami do spełnienia tych zadań są referaty i odczyty oraz dyskusje i pogadanki na tematy aktualne w świetlicach Oddziału dla członkiń Z. P. O. K. Następnie wieczory świetlicowe w Kołach Młodych, które istnieją przy Oddziałach — Stanisławów, Kałusz, Halicz, Śniatyn i Stryj. W świetlicach dla pracownic igły w Stanisławowie, Bursztynie, Kołomyi i Załuczu w świetlicach dla pomocnic domowych w Stanisławowie, oraz w świetlicach dla dziewcząt pracujących na roli w Mazurowie, Uhornikach i Zakrzewcach.

Poza tym praca świetlicowa prowadzona jest jeszcze zazwyczaj dorywczo podczas kursów praktycznych. W świetlicach tych są prowadzone zajęcia umysłowe, artystyczne i praktyczne, wycieczki, wychowania fizyczne i życie towarzyskie członkiń. Poza tym wychowanie polityczno-obywatelskie prowadzone było także na obozach, które organizował dla uczestniczek z wszystkich Zrzeszeń Wojew. w roku ubiegłym Zarząd Główny Z. P. O. K. **Dowód uświadomienia obywatelskiego dał Związek w pracy przedwyborczej kobiet i podczas wyborów do Sejmu.**

Z działu przysposobienia zawodowego Z. P. O. K. prowadzi Szkołę zawodową Krawiecką w Kołomyi i Gimnazjum Krawieckie w Stryju. Poza tym w roku 1937 został zorganizowany przez Z. P. O. K. Kurs Hotelarsko-pensjonatowy dla pracownic pensjonatów w Jaremczu. Ważnym środkiem do prowadzenia wychowania obywatelskiego jest biblioteka ze wszystkich działów pracy. Dział przysposobienia Kobiet do Obr. Kraju prowadzi Z. P. O. K. teoretycznie przeprowadzając pogadanki i referaty na temat Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju.

Referat Opieki nad Matką i Dzieckiem obejmuje dożywianie dzieci podczas zimy, otrzymując na to fundusze i pomoc żywnościową od Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Referat ten organizuje „Gwiazdki" i „Świętego Mikołaja" oraz Święta Wielkanocne dla dzieci w przedszkolach i dziecińcach oraz świetlicach przedszkolnych. Przedszkoli na terenie województwa jest 8. Obecnie najbardziej żywotną sprawą jest **organizowanie jak największej ilości dziecińców.** Dożywianie dzieci obejmuje **przeszło 4.000 dzieci na terenie województwa.** Kolonie i półkolonie dla dzieci pochłaniają najwięcej wysiłków Z. P. O. K. W latach 1937 i 1938 zorganizowano 10 kolonij i 185 półkolonij, w których brało udział po przeszło 4.500 dzieci. Jak wynika z kosztów utrzymania półkolonie wypadają taniej niż kolonie. Dużą pomoc finansową daje Ubezpieczalnia Społeczna. Opieka nad Matką ograniczyła się na zorganizowaniu w roku 1938 kolonii dla matek w Ciężowie, która dała doskonałe wyniki. Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem Z. P. O. K. istnieje tylko w Horodence i jest częściowo sybsydiowana przez tamtejszy Ośrodek Zdrowia.

Referat Spraw Wiejskich prowadzi **pracę uświadomienia obywatelskiego wśród kobiet wiejskich,** opiekę społeczną na wsi oraz utrzymuje stałe dziecińce, których obecnie jest 11 i półkolonie na wsi. Prowadzi dożywianie dzieci wiejskich przedszkolnych, szkolnych i pozaszkolnych, rozdawnictwo podręczników szkolnych, bielizny, obuwia i tranu. **Fundusze czerpie z Ministerstwa Opieki Społecznej przez Urząd Wojewódzki.** Poza tym prowadzi kursy higieny i oświatowo - gospodarcze. Higienę rozpowszechnia przez pogadanki higienistek dla kobiet wiejskich z przeźroczami i obrazami. Kursów oświatowo-gospodarczych w roku 1938 zorganizowano 16 z zakresu kroju, szycia, haftów i modelowania, 17 z trykotarstwa, 3 z zielarstwa, 4 rękawic wojskowych. Słuchaczek było zwykle od 30 do 300. Po kursach tych zorganizowano pracownie: rękawicznictwa w Gwoździcu i Peczeniżynie oraz w Kole Młodych w Stanisławowie, bieliźniarstwa, krawieczyzny, robót artystycznych i galanterii w Bursztynie wykorzystując przemysł tkacki ludowy oraz pracownię kapelusznictwa damskiego oraz galanterii letniskowej w Delatynie. Obecnie Z. P. O. K. zorganizowało kurs dla pomocnic domowych w Stanisławowie. Z dziedziny handlu uruchomiony został sklep spożywczy w Diłoku podczas lata, **jako jedyna tam polska placówka handlowa. W przyszłym sezonie letnim sklep ten na nowo zostanie otwarty dla letników.**

Jak widzimy mrówcza praca kobiet w Z. P. O. K. Zrzeszenia stanisławowskiego daje owocne wyniki. Należy zaznaczyć, że przewodniczącą Zrzeszenia Wojewódzkiego Z. P. O. K. już od wielu lat jest p. Józefa **Fuchsówna,** znana działaczka społeczna i niepodległościowa na terenie województwa stanisławowskiego.



Hr. EDWARD RACZYŃSKI
ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie.

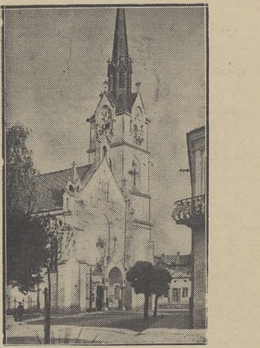
Pamiątkowy ryngraf Szlachty Zagrodowej w Stanisławowie dla b. wojewody gen. Stanisława Pasławskiego.

W gabinecie służbowym dyrektora Biura Głównej Inspekcji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. generała Stefana Pasławskiego, odbyła się uroczystość wręczenia p. generałowi, jako orędownikowi ruchu szlacheckiego w województwie stanisławowskim, artystycznie wykonanego ryngrafu. Wspomniany ryngraf wręczyła p. generałowi delegacja Zarządu Okręgu Szlachty Zagrodowej w Stanisławowie w osobach: prezesa Zarządu Okręgu p. Stanisława Odrowąż **Pieniążka;** sekretarza Okręgu p. Józefa **Krawczyńskiego** i członka Zarządu Okręgu p. Franciszka **Ogielskiego.**

Konferencja prasowa Związku Szlachty Zagrodowej w Przemyślu.

Staraniem ruchliwego Związku Szlachty zagrodowej w Przemyślu odbędzie się dnia 16 b. m. w Przemyślu konferencja prasy polskiej na **temat stosunków narodowościowych w Małopolsce wschodniej i wybitnej roli Szlachty Zagrodowej.**

Na konferencję zaproszono przedstawicieli redakcyj stukilkudziesięciu dzienników i tygodników całej Polski. Po nabożeństwie w kościele garnizonowym, konferencję zagai dowódca O. K. w Przemyślu **generał Wieczorkiewicz,** po czym główny referat wygłosi prezes Związku Szlachty Zagrodowej **ks. dziekan pułk. Antoni Miodoński.** Po referacie odbędzie się dyskusja.



Kościół parafialny w Stryju, wybudowany jeszcze w XV wieku. Jest to jedyny ocalały zabytek dawnego Stryja.

Szkolimy nowe kadry modelarzy, pilotów szybowcowych i skoczków spadochronowych.

Okręg Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie organizuje imprezy lotnicze z udziałem wszystkich działów lotnictwa. Wezmą w nich udział zarówno modelarze, jak i piloci szybowcowi i skoczkowie spadochronowi.

W roku bieżącym odbędzie się ponad 20 konkursów modeli latających, prawie we wszystkich miastach powiatowych. Wyróżnieni na nich modelarze będą mogli wziąć udział w XIII Wojewódzkim Konkursie Modeli Latających we Lwowie w czerwcu b. r. Najzdolniejsi modelarze będą wysłani na ogólno krajowe zawody płatowców w Białymstoku i zawody modeli szybowców w Krakowie.

W pierwszym miesiącu wakacyjnym odbędzie się we Lwowie kurs dla kandydatów na instruktorów modelarstwa lotniczego.

Kursy szybowcowe odbędą się w Borysławiu, Przemyślu, Rzeszowie i Sanoku. Kursy teoretyczne i przedszkola zorganizowane będą w Żółkwi, Rawie Ruskiej i Samborze. W Czerwonym Kamieniu zorganizowany będzie kurs szybowcowy treningowy. Loty odbywać się będą na szybowcach „Salamandra".

W spadochroniarstwie rozpoczęły się już skoki z wieży spadochronowej w parku sportowym Klubu Czarnych. Zorganizowane będą kursy różnej kategorii.

Bliższe szczegóły: L. O. P. P., Lwów, ul. Podleskiego 1, tel. 285-00, 285-05.

POWIAT SKAŁACKI W AKCJI SUBSKRYPCYJNEJ.

Rada powiatowa powiatu skałackiego uchwaliła subskrybować 5.000 zł. na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, obligacje zaś ofiarować na FON. Zarząd miejski w Podwołoczyskach ofiarował na FON. 500 zł. zarząd gminy Turówka 50 zł., mieszkańcy gminy Krzywe 105 zł. Mieszkańcy gromady Chlebów na zebraniu złożyli 1.534 zł. 50 gr. na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, ofiarując równocześnie obligacje Pożyczki na FON.

Związek byłych więźniów ideowych w Złoczowie.

W Złoczowie odbyło się zebranie organizacyjne Koła Związku b. więźniów ideowych z czasów walk o Niepodległość. Zebranie zagaił p. **Folta,** po czym przewodniczącym zebrania wybrano prezesa p. **Wikarskiego.** Po przeprowadzonej dyskusji i powzięciu odpowiednich uchwał wybrano zarząd. W skład tegoż weszli pp. inż. Antoni **Danhoffer,** jako prezes, Jan **Folta** wiceprezes, Karol **Majer** sekretarz, Maria **Charakowa** skarbnik, Michał **Sokólski** rewident, oraz jako członkowie Kazimierz **Jakubowski** i Kazimierz **Stojanowski.**



Zebranie Wojewódzkiej Komisji Letniskowej w Tarnopolu

W sali Rady Powiatowej w Tarnopolu pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta mgr **Pawłowskiego,** posła na Sejm, odbył się zjazd członków Wojewódzkiej Komisji Letniskowej przy udziale licznych przedstawicieli powiatów i letnisk województwa tarnopolskiego.

Sprawozdanie z działalności Komisji złożył jej przewodniczący mgr T. **Kunzek,** po czym udzielono absolutorium Zarządowi, wybrano nowy Zarząd w dotychczasowym składzie, ułożono preliminarz budżetowy, plan działalności i powzięto szereg uchwał. W szczególności **uchwalono podziękować p. wojewodzie mgr Malickiemu** za popieranie rozbudowy letnisk, **Związkowi Powiatów R. P.** za pomoc w działalności Komisji, oraz powzięto uchwały, dotyczące **rozbudowy letnisk** województwa, przy czym dużo miejsca poświęcono akcji wczasów.

Po południu odbyła się konferencja członków Komisji Letniskowej wspólnie ze starostami województwa tarnopolskiego pod przewodnictwem p. Wojewody, który mocno poparł zamierzenia Komisji Letniskowej, mające na celu podniesienie dobrobytu ludności.

Nowy półmilioner powietrzny.



Teodor Gomuliszewski

mechanik pokładowy Polskich Linij Lotniczych „Lot" przed kilku dniami ukończył pół miliona kilometrów powietrznych po odbyciu lotu z Beyrutu do Warszawy. Jest on dopiero drugim mechanikiem pokładowym w Polsce, który przeleciał tę ilość kilometrów w regularnej komunikacji lotniczej. P. Gomuliszewski pracuje w „Locie" od roku 1929 i jest odznaczony Krzyżem Zasługi. W chwili, gdy na lotnisko warszawskie przybył p. Gomuliszewski, nowego półmilionera powietrznego przywitali dyrektor „Lotu" mjr **Makowski,** oraz koledzy.

Odprawa i uchwały Straży Pożarnych w Tarnopolu.

Okręg wojewódzki Związku Straży Pożarnych w Tarnopolu zorganizował odprawę instruktorów powiatowych, na której omawiano sprawy związane ze szkoleniem, zaopatrzeniem w sprzęt i usprawnieniem bojowym Straży Pożarnych na terenie województwa.

Uchwalono subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej i dalszą zbiórkę na F. O. N. Zarząd tarnopolskiego Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych subskrybował 1.000 zł., członkowie korpusu technicznego i pracownicy okręgu 1.400 zł. — na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Oddziały powiatowe Związku i Straży Pożarne z terenu okręgu złożyły 2.000 zł. na Fundusz Obrony Narodowej, Kasa koleżeńska Korpusu Technicznego 120 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

Manifestacyjne zebranie w Sokołowie powiatu podhajeckiego.

W Sokołowie powiatu podhajeckiego odbyło się wielkie zebranie ludności polskiej z terenu całej parafii (Sokołów, Chatki, i Sokolniki) dla zamanifestowania obywatelskich uczuć patriotycznych. Postanowiono zebrać z całej wsi dobrowolne datki i **„przesłać do serca Polski do Warszawy na wspólną budowę potężnej armii".**

Zebranie rozpoczęło się po nabożeństwie z udziałem ks. proboszcza Franciszka **Klingera** ze Sokołowa, kierownika szkoły p. Tadeusza **Szadaja** z Sokołowa, p. Józefa **Bargla** kierownika szkoły z Chatek, p. Jana **Kuzimowicza** kierownika szkoły ze Sokolnik, nauczycielek i ponad 400 gospodyń i gospodarzy.

Ks. Klinger wygłosił patriotyczne przemówienie, przedstawiając zebranym rolę kresowego Polaka. Kierownik szkoły p. Tadeusz **Szadaj** zreferował sytuację Polski w Europie, wzywając do jedności i współpracy dla zbrojnej Polski. Po przemówieniu p. **Kuzimowicza** wybrano komitet wykonawczy zbiórki na F. O. N., do którego weszli: dla gromady Sokołów Antoni **Horniak** i Jan **Miętki,** dla Chatek: **Blanda** i **Wychocki,** dla Sokolnik **Kloc** i Szczepan **Krysa.**

Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

Kurs przodowników junackich i Orląt w Bełzie.

Staraniem pułk. **Grefnera** kierownika Okręgu Urzędu P. W. i W. F. we Lwowie przy udziale kpt. **Baranieckiego** powiatowego komendanta P. W. i W. F. odbył się w Bełzie kurs przodowników junackich i Orląt. Pomieszczenie i opiekę nad kursem objął zarząd miejski. Bezinteresowną pracę, jako wykładowcy dali znani społecznicy miasta Bełz a to: pp. Wacława **Lipartowa,** Eugenia **Chudzikówna,** Janina **Bugno,** Kazimierz **Lipart,** dr **Sternberg, Benda,** Władysław **Kozak** i Walery **Czerwiec.**

W ciągu kilku tygodni wytężonej pracy, Junacy i Orlęta pogłębili swą wiedzę o Polsce, pierwszy raz wystąpili w życiu gromadnym. Poznali miasto (dawne wojewódzkie) i jego okolice. Przygotowani do przyszłej pracy przodowniczej na wsi, **zanieśli promień wiedzy otoczeniu dla utrwalenia niepodległości naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.**

Miejscowy Komitet P. W. i W. F. składa za pośrednictwem WSCHOD-u gorące podziękowanie pp. instruktorom za ofiarną pracę.

Inspekcję wyszkolenia na kursach przeprowadzał kpt. **Kozakiewicz** komendant obwodowy P. W. i W. F.

ŚWIAT PRACY NA F. O. N.

W Synowódzku Wyżnym, powiat Stryj, odbyło się zebranie robotników, zatrudnionych w firmach: „Małopolska Spółka Drzewna" i „Godula" przy udziale około 400 osób. Na zebraniu tym uchwalono przeznaczyć jednodniowy zarobek wszystkich robotników, zatrudnionych w wspomnianych firmach na zakup Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, a zakupione obligacje Pożyczki przeznaczyć na F. O. N.

Wielka manifestacja społeczeństwa w Kałuszu.

W Kałuszu na rynku odbył się wielki wiec obywatelski przy udziale około 1.000 osób. Do zebranych przemawiali pp.: **Grabowiecki** z Kałusza, oraz delegaci Okręgu Stanisławowskiego O. Z. N. Edward **Czernikowski,** emer. radca Edward **Maniewicz** oraz sekretarz Jan **Kiper.**

Prelegenci omówili sytuację międzynarodową, podkreślając sukcesy polskiej polityki zagranicznej oraz dzielną postawę całego społeczeństwa polskiego wobec zagadnień obrony Państwa, przy czym apelowali o jak największy udział obywateli w akcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Na zakończenie zebrani jednomyślnie uchwalili następującą rezolucję:

Społeczeństwo Kałusza, zebrane na wiecu w ilości przeszło 1.000 osób, w obliczu dokonywanej przemocy nad wolnością sąsiednich bratnich narodów, oświadcza, że wiernie i twardo stoi przy swojej umiłowanej Armii, która przez dziesięć wieków wzbudzała podziw całego świata w obronie chrześcijanizmu i kultury europejskiej i postanawia na każdy zew ukochanego, zwycięskiego Wodza stanąć twardym szeregiem bezgranicznej ofiarności krwi i mienia, a zarazem postanawia wziąć gremialny udział w Pożyczce Obrony Przeciwlotniczej.

HARCERZE LWOWSCY W ALBA — JULIA.

Baldachim porannych mgieł i dżdżu unosił się w powietrzu. Z dala dolatywały symfonie fabrycznych syren i gwar wielkiego miasta. Wjeżdżaliśmy w mury **Timisoary,** stolicy Banatu. Pociąg przystanął. Pullman nasz, pchnięty potężnym uderzeniem buforów, wjechał na węzłową bocznicę dworca, powoli się zatrzymując...

Obie lwowskie drużyny harcerskie, uformowane w czwórki pogrążyły się w alejach rozległego miasta. I przyznać należy, że już na pierwszy rzut oka, robi ono zgoła odmienne wrażenie, niż dotychczas przez nas poznane. Pomimo kilkuletnich rządów rumuńskich, zachowało swój pierwotny, węgierski charakter z przewagą ludności węgiersko - niemieckiej (t. z. „Szwabi“) i silną domieszkę Serbów. Timisoara (Temesvar), liczy 85.000 mieszkańców. Rozbudowana na europejską skalę, przedstawia się imponująco. To ważne centrum przemysłowe Banatu, przecięte kanałem Bega a otoczone rzekami Times i Mures, tworzy łącznie z sąsiednim regionem jedną z najbogatszych prowincyj rumuńskiego państwa. Wszak Banat, to już rzymska „Dacia Felix“, odwieczny, złotodajny spichrz Europy, gdzie znajdują się kopalnie drogich kruszców, węgla, nafty, żelaza, gdzie dzięki urodzajności gleby, rozwinęło się świetnie rolnictwo, różne kategorie przemysłu i handlu, dostarczając krajowi niezmiernych korzyści.

W **Resicie,** pierścieniem Gór Banackich opasanej, rozbudował się wielki przemysł metalurgiczny; w **Tamisoarze** — fabryki płótna, sukna, mebli i przemysł młynarski.

Miasto posiada rozległe, różane ogrody, starannie utrzymany zamek, ładne świątynie, pomniki, uczelnie i moc innych reprezentacyjnych budowli.

Niedawno, na bulwarach króla Ferdynanda I wzniesiono wysmukłą kolumnę z symboliczną wilczycą i praojcami Rzymian, wzniesiono stylową gr. ortodoksalną katedrę i drugą gotycką, mozaikami zdobną świątynię, by nadać miastu bardziej romańskie oblicze.

Mimowoli czujemy się tu bardziej swojsko, jakoś lepiej, nas znają mieszkańcy i po polsku można się z nimi porozumieć.

W tym najważniejszym ośrodku kulturalnym Banatu, zabawiliśmy prawie trzy dni, robiąc u władz starania, ażeby choć na parę godzin odwiedzić pobliski Beograd, wspaniałą, na amerykańską modłę rozbudowaną stolicę Jugosławii. Niestety, mimo usilnych zabiegów, musieliśmy zrezygnować z tego zamiaru, chociaż może niejednemu z nas dusza się rwała, by zajrzeć w krainę słowiańskich braci, której przedziwnym czarem już w naddunajskiej podróży byliśmy owiani...

W dodatku, miejscowy arcybiskup serbski, ks. Konstanty Słobodan starał się naszej delegacji ów wyjazd ułatwić i jakby w cudnej wizji przedstawiał piękno ojczystej metropolii oraz życzliwe przyjęcie, jakiego tam doznamy...

Czas pobytu spędziliśmy w atmosferze przyjaźni, jaką nas ludność Timisoary niejednokrotnie darzyła, wznosząc entuzjastyczne okrzyki: „Eljen a lengyel cserkesz az haza! Jó munkat! lub obdarzając kilku z naszych harcerzy flachami wybornego tokaju.

Dnia trzeciego w południe wysiedliśmy w pobliżu kwiecistych ogrodów węgierskiego **Aradu**. Wielkie to, 75.000 ludności liczące miasto rozprzestrzeniło się wśród urodzajnej równiny, po obu stronach rzeki Muresul. Położenie Aradu malownicze. Należy on do miast czystych i planowo rozbudowanych. Posiada średniowieczny zamek, politechnikę, gotyckie kościoły, wytworne kawiarnie i hotele, troskliwie pielęgnowane parki i promenady, które szpalery prześlicznych róż otaczają.

A dalej, w dzielnicach przedmiejskich rozbudowały się fabryki metalurgiczne, włókiennicze i jedwabiu, wreszcie wytworów drzewnych i wagonów, nadając mu piętno ośrodka wybitnie przemysłowego.

Przez chwilę zatrzymujemy się na żelaznym, kilku przęsłowym moście t. zw. „Podul Decebal“, łączącym śródmieście z parkiem i obiektami wojskowymi, w skład których wchodzi zamek. Z tego dogodnego obserwatorium widzimy pędzące na rzece spławy, kierowane żelazną dłonią alpejskich flisów, płyną korytem węgierskiej już Cisy na fale modrego Dunaju. Zbliżał się wieczór. Na horyzoncie kryło się zwolna zachodzące słońce. Wśród skwerów, gdzie orkiestry rznęły skoczne czardasze i dudniło tętno wielkomiejskiego życia, zalśniły krople rosy, mieniąc się jak brylanty w powodzi neonowych świateł. Niebiosa spowiły złocistym tiulem zwierciadlane refleksy polnych astrów, a pośród nich jak topazowy jaskier zabłysła kolista tarcza księżyca... Podczas gdy my, kołysani miarowym zgrzytem szyn, jechaliśmy dalej w ciemną, nieznaną dal...

Na wschodzie zaświtała prześliczna „aurora“, zarumieniły się szmaragdowe łany zbóż. Dokoła rozległych plantacyj lśniły się jak perły sploty wykwintnych gron. Z pośród liściastych gajów wyłaniały się koralowe bukiety moreli i brzoskwiń, a w tym morzu zieleni i przeróżnych barw ukazywały się wsie i miasteczka o strzelistych kościelnych wieżycach, dostatnio i schludnie zabudowane. Czasami znów, przejeżdżaliśmy wzdłuż urwistych brzegów rzeki Muresul lub mijaliśmy bezkresne murawy, a na nich krasnolice, pstro odziane dziewoje i buńczucznie uśmiechniętych pasterzy. Otaczały ich niezliczone tabuny koni, olbrzymich, czarnych bawołów i długorogich węgierskich wołów. Niewiasty, zajęte przędzą, nuciły smętne, wołoskie piosenki; młodzieńcy pilnujące trzód, grali na multankach swe oryginalne „pastorala“ lub tańczyli zamaszyście „horę“.

W otoczeniu sielankowych pejzaży minęliśmy jeszcze kilka stacyjek i pociąg powoli zwolnił swój bieg...

„Aici este oras si cetatea **Alba - Iulia“** — tłumaczył nam p. Alexandru Baldasici, wskazując na miasto. Znajdowaliśmy się w przestronnej kotlinie, którą od wschodu zamyka podnóże Alp Transylwańskich, na zachodzie zaś piętrzą się granitowe progi Gór Biharskich i odwieczne strażnice tych ziem Rudawy Siedmiogrodzkie — Munte Metalici, jak je zwią miejscowi. Teren to najbogatszy w kraju Rumunów. Wszak dotąd w pobliskich Munte Trascauli i Metalici, a ściślej: w okolicy miasteczka Abrud, Auram - Iancu, Brad i Zlatna wydobywa się, jak za czasów rzymskich, złotodajne rudy, srebro i żelazo.

Czas leci szybko. Niebawem jesteśmy już w obrębie dawnego „Castellum Traiani“.

Następca rumuńskiego tronu, Mare Voevod de Alba — Iulia, stąd właśnie swój tytuł wywodzi...

Miasto wprawdzie nie robi zbyt antycznego wrażenia, ale patrząc uważniej na wszystko, co nas otacza, wydaje się, że każda epoka ślad swój tu wyryła... Po chwili wyasfaltowaną aleją dążymy na okoliczne wzgórze, by oglądnąć mury zabytkowej twierdzy. Przez dwie masywne bramy, zdobne w orły i kolumnady, przypominające triumfalnie łuki imperatorów podchodzimy na taras, który jedna z nich zawiera.

Tu, jeden ze stojących na warcie żołnierzy, otworzywszy drzwi małej celki objaśnia nam jej znaczenie. Dowiadujemy się, że z rozkazu austriackich władz blisko rok w niej więziono trzech wołoskich wojewodów: Closcę, Horię i Grisana za to, że o wolność Siedmiogrodu walczyli. Pokazują nam żelazne kajdany, w których okuci jęczeli, spoglądając przez małe, zakratowane okno ku niewolnej Ojczyźnie i braciom. W roku 1785 wśród strasznych tortur pozbawiono ich życia... Opodal na esplanadzie, wzniesiono niedawno wysmukły, ponad dwudziestometrowy obelisk, symbol zwycięstwa i ziszczonych idei trzech bohaterów, a na zewnętrznej ścianie celi wmurowano pośmiertne epitafium na znak, że tu ostatnie chwile spędzili...

Idziemy dalej. Przed nami zarysuwują się sylwety dwu świątyń. Jedna z nich, to gotycka, potężnych rozmiarów katedra, spowita gdzieniegdzie mchem i roślinnością, chyli się pod ciężarem ośmiu stuleci. Druga, „Biserica de incoronare“, zbudowana już przez romańskich epigonów, dumnie wznosi ku słońcu koroną uwieńczone czoło.

Wstępujemy do wnętrza katedry. Stanowi ona dziś zabytek węgierskiego Narodu, dokoła którego od lat kilku inna rozbrzmiewa już mowa... W mrocznych jej murach oglądamy nagrobki węgierskich królów i wodzów, pogromców sułtańskiego półksiężyca, skoligaconych z naszymi Jegiellonami... Ach, tyle historycznych, bliskich nam wspomnień się nasuwa, gdy oglądamy te cenne pamiątki!...

Przez gotyckie witraże z trudem przezierają jasne promyki słońca, oświetlając nagrobki rycerzy, którzy w ciszy świętego przybytku snem wiecznym spoczęli. Po prawej stronie nawy bocznej śpią wykute z karraryjskiego marmuru, trzy marsowe postacie: Jan Korwin Hunyady († 1456), Władysław Hunyady i Maciej Korwin († 1490 r.).

Trudno nam orzec, czy upływ czasu, czy też ręka barbarów zniszczeniem tknęła te szacówne dzieła. Tuż u wejścia, w lewej nawie katedry wzniesiono masywne sarkofagi Jana Zapolyi, męża Izabeli Jagiellonki i ich syna Jana Zygmunta († 1571 r.). Wyciosane z białego marmuru są ozdobione herbami, sztukaterią i odnośnymi epigrafami.

Po obejrzeniu ważniejszych zabytków wnętrza, w skupieniu opuszczamy mury wiekowej świątyni, dążąc ku sąsiedniej bazylice.

Cerkiew ta, przypomina konstrukcją słynny monaster w Curtea de Arges. Wieńczą ją bizatyńskie kopuły, a całość, w otoczeniu majestatycznej dzwonnicy i stylowych krużganków przedstawia się imponująco. Nie ma tu wprawdzie tylu bogactw i dzieł sztuki, w jakie obfituje monaster w Arges, nie mniej jednak i ten koronacyjny przybytek rumuńskich monarchów do przepięknych zaliczyć należy. Oglądamy w nim kunsztownie rzeźbione sprzęty, wykwintne żyrandole i pomysłową polichromię ścian, na których umieszczono portrety władców i wyższych duchownych rumuńskiego państwa.

Trafiliśmy właśnie na moment uroczysty. Co chwila bowiem nadchodziły grupy oficerów, w galowych, ciemno niebieskich uniformach, zdobnych w złociste ordery i emblematy, gromadząc się licznie u wejścia bazyliki. Z pobliskich sal reprezentacyjnego monasteru rozlegały się harmonijne tony hymnów cerkiewnych. Niestety, czas nam nie pozwolił na wzięcie udziału w nabożeństwie, które za chwilę miało się rozpocząć.

Przez rozległy dziedziniec klasztoru, na którym widniały kwieciste klomby i trawniki, udaliśmy się do sąsiedniego pałacu, żeby obejrzeć zbiory regionalnego muzeum. Na wstępie powitał nas chłopięcy, z brązu ulany biust W. Wojewody Michała i kolejno zaczęliśmy się zaznajamiać z zawartością wnętrza. W dużej, świetlanej sali pomieszczono bogato zaopatrzony dział archeologiczny i sztuk plastycznych; w następnych obrazy i kolekcję rycerskich zbroi z zamierzchłych, średniowiecznych epok. Wśród zbiorów archeologicznych wyróżniały się kształtne statuety mitologicznych bogów, kosztowna broń i naczynia, nie mniej również dział numizmatyczny, z czasów rzymskiego na tej ziemi władania. Specjalną uwagę zwracał na siebie olbrzymi obraz, który przedstawiał scenę wojenną z dziejów austriacko-węgierskich.

Tyle oglądaliśmy eksponowanych, godnych bliższego poznania zabytków, że z pewnym żalem opuszczaliśmy szklane sale królewskiego muzeum. Na znak, że tu byliśmy i „ad aeternam rei memoriam“ wpisał się komendant wyprawy, hm. **Jędrachowicz** do pamiątkowej księgi. Młódź harcerska utrwaliła na kliszy fotograficznej piękniejsze fragmenty oglądanych przed chwilą budowli i dążyliśmy na miasto, żeby choć pobieżnie poznać jego nowsze, mało zresztą interesujące dzielnice. Upłynął kwadrans, nim przybyliśmy na dworzec. W tym właśnie momencie donośny gwizd lokomotywy przeszył powietrze. Zaledwie zdążyliśmy wsiąść i pociąg ruszył. Na widnokręgu coraz bardziej znikały strome, piaszczyste wzgórza, a na nich, wśród lazurowego tła nieba i słonecznej aureoli, bielejące mury Alby - Julii...

Władysław Illuk.

Strażactwo pożarne powiatu nadwórniańskiego.

Pod przewodnictwem prezesa Rady dyr. Juliana **Urbanowskiego** odbyło się w Nadwórnej posiedzenie Rady Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych R. P., na które przybyło ponad 70 delegatów z terenu powiatu.

Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły złożył instruktor Roman **Kohut,** według którego na terenie powiatu jest 50 Straży Pożarnych i 6 Oddziałów Żeńskiej Służby Pożarniczej. W tym 45 Straży umundurowanych w liczbie 800 członków. Przy Ochotniczych Strażach Pożarnych istnieją drużyny sportowe „siatkówki“, sekcje narciarskie i zespoły amatorsko-teatralne. Ponadto prawie wszystkie Straże posiadają świetlice i prowadzą prace oświatowe. Zasługuje na podkreślenie, że wszelkie prace strażackie prowadzone są według z góry opracowanych planów. W okresie sprawozdawczym przeprowadzono 5 odpraw rejonowych oficerów Straży i 2 odprawy powiatowe. Celem należytego wyszkolenia Straży przeprowadzono jeden kurs pożarniczy III stopnia dla oficerów Straży i jeden kurs II stopnia dla podoficerów Straży. Zorganizowano wielki powiatowy zjazd Straży Pożarnych połączony z zawodami ćwiczebnymi. Pierwszy raz na zjeździe przygrywała orkiestra strażacka z Dory, która wzorowo rozwija się.

W dalszym ciągu instr. Kohut zreferował plan działalności i preliminarz budżetowy, który Rada jednogłośnie zatwierdziła.

Na zakończenie odbyła się dekoracja odznaczeniami zasłużonych działaczy strażackich, której dokonał starosta p. Stefan **Wolski,** prezes Zarządu Oddziału Powiatowego, wygłaszając dłuższe przemówienie.

Strzelcy przy pracy w powiecie jaworowskim.

Związek Strzelecki na terenie powiatu jaworowskiego wykazuje stale ożywioną działalność. Wewnątrz praca skupia się w świetlicach, na boiskach sportowych, poletkach doświadczalnych i t. p. Na zewnątrz oddziały Z. S. karne i dobrze się prezentujące, stanowią bodajże jedyną organizację w powiecie najliczniejszą, która jest trzonem wszystkich obchodów oraz uroczystości narodowych i państwowych.

Praca oświatowo-obywatelska, jakoteż i przysposobienia wojskowego prowadzone są **planowo i systematycznie.** W ostatnim czasie urządzono 10 dniowy kurs dla komendantek oddziałów w zakresie przysposobienia rolnego i chóralno-teatralnego. Młodzież strzelecka w oddziałach Z. S. nabiera **wyrobienia organizacyjnego i towarzyskiego,** oddając się często i z poświęceniem pracy w organizacji, przebywając w niej niejednokrotnie przez parę godzin, aby przedstawienie lub inna uroczystość wypadły jak najlepiej i najokazalej.

Dużo czasu i trudu zadały sobie strzelczynie i strzelcy z Oddziału Z. S. w Jaworowie, ażeby **przygotować teatr objazdowy i pokazać strzelcom z innych oddziałów po wioskach, jak mają pracować.**

Starsze społeczeństwo, widząc chęć i zapał w pracy, przychodzi organizacji **z opieką moralną i materialną.** Poświęcono i otwarto świelicę Z. S. ofiarowaną bezpłatnie Oddziałowi przez prezesa p. **Pangora.** Świetlica ta, w której jest urządzona scena, należy do najpiękniejszej w powiecie. Strzelczynie i strzelcy chętnie wstępują do zespołów przysposobienia rolnego, konkursów dobrego czytania, spędzając wieczory na czytaniu pożytecznych książek i dzienników w świetlicy. Chlubą organizacji Z. S. są orlęta. Z ich dziecięcych twarzy bije radość życia, zadowolenie i chęć do pracy.

Na dwutygodniowy obóz do Krakowa wyjechało z każdego oddziału Z. S. po dwóch orląt, w czasie najintensywniejszej pracy w polu, co stanowi dowód zrozumienia starszych dla prac organizacji.

Ze Schodnicy.

Oddział O. Z. N. w Schodnicy aczkolwiek niedawno założony, zdołał skupić w krótkim czasie ponad 70 członków z wszystkich warstw tamtejszego społeczeństwa. Zarząd zwołał Zebranie obywatelskie w salach budynku Z. P. Z. Z., na które przybyło około 150 osób.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego oddziału Ottona **Palmiego,** zabrał głos **Denasiewicz,** prezes okręgu Z. P. Z. Z., który przedstawił działalność O. Z. N. a przede wszystkim określił stosunek organizacji robotniczej Z. P. Z. Z. do O. Z. N. wzywając, iż obowiązkiem wszystkich robotników w dzisiejszych ciężkich chwilach jest organizowanie się w szeregach Z. P. Z. Z. Następnie przemawiał dr **Stepek,** delegat Obwodu O. Z. N. z Borysławia, nakreślając sytuację polityczną w dobie dzisiejszej i rolę jaką Polska w tym czasie odgrywa.

Zebranie zakończono gromkim okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Prof. Mościckiego i Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza.

Mamy nowych pracowników społecznych.

W miesiącu marcu b. r. odbył się w Zborowie 14-to dniowy kurs dla drużynowych Orląt Z. S. Na kursie przeszkolonych zostało 29 chłopców na kierowników prac wśród najmłodszych członków Z. S. Kursem kierowali kapitan **Kurek** powiatowy komendant P. W. i Pow. Kom. Z. S. Tadeusz **Solarczyk.** Zajęcia na kursie prowadzili członkowie Komendy i Zarządu Z. S. Zborów p. Tadeusz **Krzyszowski** nauczyciel oraz Kadra podoficerska P. W. Zborów.

Kurs był kilkakrotnie wizytowany przez władze P. W., W. F. a to: mjr **Kłosińskiego** z PUWF w Warszawie, ppłk **Grefnera** z Okrg. Urz. W. F. we Lwowie i mjr **Deduchowskiego,** obwodowego komendanta P. W. w Złoczowie.

Wizytujący stwierdzili dobry stan kursu pod każdym względem i byli zadowoleni z kierownictwa kursu.

Powiat zborowski zyskał więc nowy zastęp pracowników społecznych. Dwudziestu dziewięciu zdrowych, rozgarniętych pełnych zapału Orlaków po intensywnym przeszkoleniu w dziedzinie organizacyjnej wróciło do swych gromad, by organizować młodych Polaków i kierować ich życiem w myśl prawa: „Kochaj całym sercem Ojczyznę swoją — Polskę“.

Este.

Z życia samorządu w Bełzie.

W marcu odbyły się wybory do rady miejskiej w Bełzie. Niedługo rozpoczną się poważne prace nowego ciała samorządowego. Uzyskał Bełz w tym roku większość polską, na 12 mandatów, 7 polskich.

Wybrano najlepszych, energicznych pracowników społecznych, ci jednak, którzy jeszcze nie wykazali swej wartości, **zapewne nie pozostaną w tyle z całością prac samorządowych.**

Wielkie zadania ma samorząd do odrobienia w Małopolsce. Myśleć należy o obronności naszej połaci kraju. Dać możność rozwijania się organizacjom, które są zbrojnym ramieniem armii czynnej. Podnieść trzeba nareszcie wygląd osiedla, wydźwignąć z błota i niemożliwych dróg. Przystąpić co rychlej do budowy łaźni, w czym wyprzedziły Bełz już niejednokrotnie wsie. Kupiectwo polskie należy wzmocnić, przez pobudowanie bazaru (hal targowych) czy też ratusza, na umieszczenie sklepów.

A fundamentem prac, winna być myśl znalezienia funduszów na budowę szkoły. Budynek szkolny w Bełzie w starym zawilgoconym klasztorze (obecnie budynek zarządu miasta) od kilkunastu lat nie nadaje się w zupełności na szkołę. Budynku szkolnego dla szkoły żeńskiej w ogóle nie ma, a wynajmuje się prywatnie.

Jak z pobieżnego szkicu widać: prac, myśli, zabiegów jest bardzo wiele, jak na krótką kadencję rady.

Czas skończyć z wewnętrznymi tarciami i osobistymi sprawami w małych miasteczkach, a przystąpić do intensywnej pracy.

Jest jej podostatkiem, nowi ludzie dają gwarancję tego, aby prace te przyśpieszyć, postawić na należytej płaszczyźnie hierarchii potrzeb.

Nowej radzie życzyć można pełnego powodzenia w zrealizowaniu ciężkich zadań, jakie społeczeństwo bełzkie oczekuje od niej, dając wyraz zaufania radnym przy wyborze, na czołowe miejsce reprezentacji Bełza, miasta o historycznym znaczeniu i wojewódzkiej przeszłości.

Zebrania O. Z. N. w powiecie rohatyńskim i kałuskim.

W **Rohatynie** odbyła się odprawa prezydiów Oddziałów O. Z. N. z terenu Obwodu rohatyńskiego.

Z ramienia Okręgu stanisławowskiego w odprawie wziął udział okręgowy referent organizacyjny p. Ottmar **Maerz.** Po zagajeniu kierownik Obwodu p. **Mazur** wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podkreślił, że idą czasy ciężkie i trudne, wobec czego winniśmy iść razem ramię przy ramieniu, gotowi do czynu na rozkaz Naczelnego Wodza.

Następnie delegat Okręgu p. Maerz wygłosił referat na temat spraw organizacyjnych. Z kolei dyr. **Rupp** omówił sprawy gospodarcze, a w szczególności zagadnienie organizacji Kas Bezprocentowego Kredytu. W dalszym ciągu dyr. **Toroński** wygłosił referat o sprawach młodzieżowych.

Wreszcie po referacie ideologicznym członka Rady Naczelnej O. Z. N. p. **Orłowskiego,** wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszono kwestię podniesienia rolnictwa, usunięcia bezrobocia, sprawy dostaw kredytów na spłaty rodzinne i zagadnienie podniesienia szkolnictwa.

*

W sali kina T. S. L. w **Hołyniu** odbył się wiec O. Z. N. przy udziale około 200 członków O. Z. N. i Z. P. Z. Z.

Przemawiali pp. **Wieczorkiewicz** i **Czernikowski,** sekretarz Z. P. Z. Z. ze Stanisławowa, podkreślając konieczność zupełnego zjednoczenia narodowego.

*

W sali rady miejskiej w **Kałuszu** odbył się wiec O. Z. N. z udziałem około 400 osób. O konieczności i solidarności bezwzględnej całego Narodu mówili p. E. **Czernikowski** i p. **Wieczorkiewicz** z Warszawy.

Harcerze w Zaleszczykach.

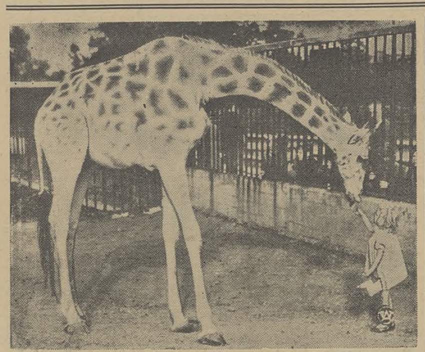
Komenda Hufca Harcerzy w Zaleszczykach w myśl wskazań wyższych instancyj harcerskich przystąpiła z miejsca do realnej pracy nad zorganizowaniem wystawy harcerskiej. Do dzieła przystąpiły wszystkie jednostki organizacyjne miasta i powiatu, jednak najczynniejszą była pierwsza drużyna im. Tadeusza Kościuszki w Zaleszczykach.

Eksponaty były wystawione w jednej z najobszerniejszych sal Państwowego Liceum i Gimnazjum w Zaleszczykach. Nie pozostawiały one pod względem estetycznym nic do życzenia. Wszystko było ładne i piękne, całość robiła wrażenie bardzo miłe i sympatyczne, nastawienie ogółu zwiedzających bardzo przychylne, sądy i zdania nader pochlebne. Otwarcie wystawy nastąpiło dnia 19 marca br., jako w dzień imienin Wielkiego Marszałka, pierwszego najdostojniejszego protektora harcerstwa polskiego. Zwiedzać ją można było codziennie rano i popołudniu a wspaniałym zakończeniem był nastrojowy kominek urządzony przez I-szą Kresową z Zaleszczyk (posiadającą swój zespół mandolinistów oraz gitarzystów i własny jazz), przy współudziale starszego społeczeństwa, w obecności drużyn i gromad, które przybyły z odległych wiosek nie szczędząc trudu i fatygi i nie bacząc na fatalną aurę.

Pod koniec należy podkreślić serdeczne zajęcie się wystawą całego Komitetu wystawowego, a zwłaszcza p. M. **Zawałkiewicza,** dyrektora Państwowego Liceum i Gimnazjum w Zaleszczykach, działacza harcerskiego, jako przewodniczącego i duchowego inspiratora, który moralnie i materialnie zawsze, wszędzie i przy każdej okazji chętnie spieszył z raźną pomocą i cenną radą.

ROZCZULAJĄCE OFIARY DZIATWY NA DOZBROJENIE ARMII.

Do Komisarza Wojewódzkiego Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej dyrektora p. Ottona **Grossera** zgłosił się 6-letni Jędruś **Jankowski,** który wygłosiwszy wierszyk o lotniku - bohaterze, prosił o przyjęcie na dozbrojenie lotnicze armii jego całych oszczędności, wynoszących 3 zł 22 gr. Nie jest to zresztą jedyny wypadek, że młodzież i dziatwa oddaje wszystkie swoje pieniądze na Fundusz Obrony Narodowej, wyrzekając się tych sum z wielką radością i ufnością, że i one przyczynią się do wzmocnienia obrony kraju.



Oswojona żyrafa w Ogrodzie zoologicznym, którą kilkuletnia dziewczynka, mimo dużej różnicy wzrostu nie lęka się karmić.

Rezolucja obywateli Perehińska.

W Perehińsku odbyło się staraniem miejscowego Oddziału O. Z. N. oraz Koła Związku Rezerwistów zebranie członków, na którym po przedstawieniu aktualnej sytuacji przez przewodniczącego O. Z. N. powzięto przez aklamację rezolucję, przesłaną w drodze telegraficznej na ręce Naczelnego Wodza.

Rezolucja ta brzmi: Zebrani członkowie oddziału O. Z. N. i Koła Związku Rezerwistów w Perehińsku składają na ręce Pana Marszałka swoją **gotowość do wszelkich ofiar w tej dziejowej chwili, oraz zgłaszają gremialnie swój udział w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.**

WIEC SPOŁECZEŃSTWA TARNOPOLSKIEGO

zgłasza gotowość do ofiar na rzecz Ojczyzny.

Tarnopolski Okręg O. Z. N. zwołał w dniu 2-go kwietnia b. r. wiec obywatelski **dla zamanifestowania pełnej gotowości społeczeństwa tarnopolskiego do najwyższych ofiar na rzecz Ojczyzny.** W sali „Sokoła" zgromadzili się licznie członkowie i sympatycy O. Z. N. Do zebranych przemówił poseł J. **Pawłowski** obrazując obecną sytuację w Europie i czołową pozycję Polski, oraz misję, jaką Naród Polski musi obecnie spełnić.

Następnie zabrał głos dr Adam **Przyboś**, który, sięgając do przeszłości naszej i powołując się na hasła głoszone przez O. Z. N., nawoływał zebranych do najwyższych ofiar dla Polski. Przemówienie prof. K. **Halskiego**, który przedstawił **powszechny zapał społeczeństwa i jego gotowość i zdecydowaną wolę odpowiadania orężem na wszelkie pokusy wroga zakończyło to podniosłe zebranie.**

Związek Strzelecki w powiecie przemyślańskim.

Działalność Z. S. w powiecie przemyślańskim przejawia się w czynach obywatelskich. Świadczenia strzelców i strzelczyń na rzecz dobra ogólnego są duże i bezinteresowne. Występuje u nich **myśl wspólnego wysiłku dla ogółu,** która następnie zamienia się w czyn pochodzący z poczucia obywatelskiego. Strzelcy tego powiatu w 10 oddziałach występują wyraźnie z zamiarami ofiarowania swych prac i czasu na rzecz sprawy ogólnej, **przy budowie Domu strzeleckiego, Domu ludowego, kościoła, kaplicy, szkoły powszechnej, urządzeniu półkolonii i prac dla armii.**

Między innymi: Oddział Z. S. w **Świrzu** w liczbie około 130 osób, chcąc przystąpić do budowy domu własnego, rozpoczął najpierw urządzać liczne imprezy, zabawy i festyny, przedstawienia i sprzedaż cegiełek. Po zebraniu pewnej kwoty przystąpił Oddział do budowy własnego Domu strzeleckiego o bardzo pokaźnych wymiarach i jak na małe miasteczko, krok ten można zaliczyć do bardzo odważnych i dobrze przemyślanych czynów obywatelskich. **Dzisiaj dom ten jest ukończony i podziwiany przez wszystkich Polaków. Strzelcy świrscy nie szczędzili swych prac i czasu, zwozili bezinteresownie kamień, cegły i drzewo, sami nosili cegły i kamień na budowę i wykonywali wiele innych czynności niefachowych, zaoszczędzając w ten sposób komitetowi budowy dość pokaźne kwoty i dając przykład swej ideowości organizacyjnej.**

Oddział Z. S. w **Kurowicach** w liczbie około 30 osób brał czynny udział **przy budowie kościoła** w Kurowicach. Strzelcy dołożyli niejedną cegiełkę swej ofiarnej pracy bezintersownej, dzięki której kościół został już wykończony i poświęcony. W uroczystości poświęcenia wzięli oni udział jako Oddział, sformowany pod komendą Jana **Zabłockiego.**

Oddział Z. S. w **Uszkowicach** w liczbie około 20 osób urządzał przedstawienia i inne imprezy, zebrane zaś kwoty przeznaczył na budowę kaplicy w Uszkowicach.

Oddział Z. S. w **Majdanie Lipowieckim** w liczbie około 40 osób ofiarował swoje prace przy budowie kościoła oraz zebrał na ten cel kwotę 150 zł.

Oddział Z. S. w **Słowicie** w liczbie 20 osób brał czynny udział przy budowie kościółka w tej miejscowości.

Strzelczynie Oddziałów Z. S. w **Pohorylcach, Alfredówce, Krosienku, Majdanie, Pełtwi** i **Zadwórzu** poświęciły wiele zimowych wieczorów na robotę rękawic dla Armii. Strzelcy Oddziału Z. S. w **Jasnej** w liczbie około 15 osób wzięli czynny udział przy budowie szkoły powszechnej, natomiast strzelcy Oddziału Z. S. w **Siworogach** przyczynili się **przy budowie kaplicy w tejże miejscowości.**

Praca strzelecka w Białej Czortkowskiej.

Położona w najbliższym sąsiedztwie Czortkowa wieś Biała, zamieszkana w dużym odsetku przez ludność ruską, nie stoi wcale w tyle pod względem pracy narodowej i kulturalno-oświatowej polskiej. Miejscowa ludność polska grupuje się w zwartej masie w świetlicy Związku Strzeleckiego, gdzie zbierają się strzelcy, strzelczynie i strzelczyki oraz członkowie Związku Szlachty Zagrodowej, tudzież b. kombatanci.



Grupa uczestniczek kursu kroju i szycia w Białej Czortkowskiej. Od lewej strony siedzą: adwokat dr Jakub Granicki, instruktorka Janina Lewicka i wójt por. ss. Stefan Traczewski.

W przeciągu miesiąca marca br. odbyło się w Białej z ramienia Komendy P. W. i W. F. szkolenie strzelczyków po kolei w 2 grupach, przy czym wyszkolono około 50 strzelczyków z terenu całego powiatu czortkowskiego.

Dnia 19 marca br. odbyła się przy tłumnym udziale miejscowej ludności i w obecności reprezentantów władz, P. W. i W. F. oraz Z. S. z Czortkowa — odprawa kursu strzelczyków, połączona z bardzo udatnym wykonaniem przez strzelczyków, strzelców i strzelczynie programu, na który złożyły się śpiewy i deklamacje.

Przy tej sposobności przemówił do strezlczyków kpt. **Wiziński,** a nadto do wszystkich zebranych delegat Z. S. adwokat dr Jakub Antoni **Granicki** z Czortkowa, jako wiceprezes czortkowskiego Oddziału Z. S.

Następnie zebrani wysłuchali przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wygłoszonego przez radio z okazji dnia imienin Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, po czym odśpiewali hymn narodowy.

Prowadzony był też w Białej z inicjatywy czynnego w pracy społecznej wójta por. s. s. Stefana **Traczewskiego,** czterotygodniowy kurs kroju i szycia dla miejscowej drużyny żeńskiej Z. S., pod kierownictwem dyrektora miejscowej szkoły powszechnej Jana **Kałuskiego.** Uczestniczki były szkolone w kroju i szyciu przez instr. Janinę **Lewicką** z Tłustego, w dziedzinie wychowania obywatelskiego przez instr. Irenę **Petersównę,** w dziedzinie higieny przez nauczycielkę Justynę **Wołoszyńską** w Białej.

W niedzielę, dnia 2. bm., po nabożeństwie, zebrali się w świetlicy Z. S. strzelcy, strzelczynie i strzelczyki oraz członkowie Oddziału Szlachty Zagrodowej. Zebranie zagaił wójt p. Stefan Traczewski, a przemówienie wygłosił adwokat dr Granicki, nawiązując do ostatnich wypadków w Europie i do sprawy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Wpisujcie się na członków T.S.L.

Giełda Zbożowa i Towarowa we Lwowie

na dozbrojenie Armii.

Dnia 12 bm. odbyło się posiedzenie Rady Giełdy Towarowej i Zbożowej we Lwowie, na którym uchwalono subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej **w wysokości 10.000 zł.**

Również pracownicy Giełdy Zbożowej i Towarowej we Lwowie subskrybowali Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w wysokości **jednomiesięcznych poborów brutto,** co wynosi przeszło 4.000 zł.

Należy nadmienić, że z końcem 1938 roku Giełda Zbożowa i Towarowa we Lwowie z okazji swego 25-letniego jubileuszu przekazała ze swoich funduszów **15.000 złotych** na **Fundusz Obrony Narodowej** na zakupno trzech karabinów maszynowych dla jednego z pułków lwowskich.

Poza tym Rada uchwaliła zwrócić się do swych członków z **apelem** o jak najwybitniejsze poparcie i subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

GIEŁDA ZBOŻOWA I TOWAROWA WE LWOWIE SPROWADZI SIĘ DO WŁASNEGO GMACHU.

Jak się dowiadujemy, Giełda Zbożowa i Towarowa we Lwowie zakupiła realność przy ul. Trzeciego Maja 4, gdzie biura Giełdy przeniesione będą dopiero w przyszłym roku, po przeprowadzeniu odpowiednich adaptacyj.

Ochotnicza Straż Pożarna firmy J. Ph. Glesinger w Broszniowie.



Z początkiem stycznia br. firma **I. Ph. Glesinger** stworzyła Ochotniczą Straż Pożarną na terenie swoich zakładów przemysłowo-drzewnych w **Broszniowie,** powiat Dolina. Ludność miejscowa uruchomienie tej Straży przyjęła z wielkim zadowoleniem, Strażacy zaś pilnie szkolą się w akcji ratowniczo-pożarnej. Zamieszczone obok zdjęcie fotograficzne przedstawia grupę członków Ochotniczej Straży Pożarnej firmy Glesinger w Broszniowie. Pośrodku siedzą: naczelnik Straży p. J. **Ropa** (x) i zastępca naczelnika p. L. **Gustch** (xx).

Święcone dla dzieci w Jaworowie.



Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Jaworowie, który przez zimę prowadził pod przewodnictwem dyrektora Gimnazjum p. Ludwika **Tuleji** akcję dożywiania, urządził Święcone dla najbiedniejszej dziatwy miasta. Wzięli w nim udział przedstwiciele władz i organizacyj, a m. i. starosta **Gawenda,** dyr. **Tuleja,** inż. **Czerpa,** dyr. **Śliwiński,** sekretarz **Nachaczewski.**

Przemówienie do dziatwy wygłosił ks. prof. **Szerlągowski,** po czym nastąpiło rozdanie darów w postaci kołaczy, wędlin, jaj itp. Młodzież złożyła ofiarodawcom i opiekunom serdeczne podziękowanie.

Zdjęcie fotograficzne obok zamieszczone, przedstawia dziatwę i jej opiekunów, zebranych w uroczystej chwili Święconego.

100 złotych dolarów z Czortkowa

na dozbrojenie armii.

W sprawie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej odbyło się w sali magistratu Czortkowa, pod przewodnictwem starosty p. mgr Jana **Wasiewicza,** zwołane przez tegoż organizacyjne zebranie obywatelskie. W zebraniu wzięli udział reprezentanci: wojska, duchowieństwa, władz i urzędów państwowych i samorządowych wszystkich miejscowych organizacyj, wolnych zawodów, kupiectwa, przemysłu, handlu i rękodzieła.

Starosta Wasiewicz wygłosił przy szczelnie wypełnionej sali przemówienie propagandowe, przyjęte przez zebranych z pełnym zrozumieniem.

Na posiedzeniu wybrano ścisły powiatowy i miejski komitet organizacyjny. Prezesem Komitetu wybrano burmistrza miasta Czortkowa senatora dr Wojciecha **Lachowicza,** na zastępcę powołano inspektora p. Jana **Inglota.** Do sekcyj komitetu weszło kilkudziesięciu najpoważniejszych obywateli.

Po wyborze Komitetu zabrał głos adw. dr **Jakub Antoni Granicki,** a wskazując na obowiązek obywatelski w kierunku najwydatniejszego zasilenia F. O. N-u, zaofiarował samorzutnie, niezależnie od subskrypcji Pożyczki, **na Fundusz Obrony Narodowej dar 100 dolarów amer. w złocie.**

Powyższa enuncjacja, przyjęta była przez wszystkich wyrazami uznania.

40 hełmów i ciężki karabin maszynowy

w darze od obywateli zborowskich.

Obywatele gminy zbiorowej Zborów zebrali na zainicjonowaną zbiórkę przez wójta p. Stanisława **Zaborowskiego na zakup ciężkiego karabina maszynowego i 40 hełmów dla pułku piechoty w Złoczowie** kwotę 6541,71 zł.

Niezależnie od tego uchwaliła Rada Gminna gminy zbiorowej Zborów na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 30. marca br. kwotę 2500 zł.

Na zebraniu byli także obecni starosta p. **Pawlikowski,** sekretarz Wydziału Powiatowego p. **Piotrowski** oraz powiatowy komendant P. W. kpt. **Kurek.**

Oto treść powziętej uchwały Rady Gminnej:

„Rada Gminna w Zborowie województwa tarnopolskiego przeświadczona głęboko, że tylko potężna Armia Polska zapewni Państwu Polskiemu bezpieczeństwo granic i swobodę decyzji godnej samodzielności wielkiego Narodu, uchwala przeznaczyć i natychmiast przekazać z funduszów gminnych kwotę złotych dwa tysiące pięćset na Fundusz Obrony Narodowej.

Rada Gminna w Zborowie, przedkładając swoją uchwałę przewodniczącemu Wydziału Powiatowego, p. Staroście, prosi, by uchwała ta za współudziałem p. Starosty **znalazła swój oddźwięk we wszystkich gminach miejskich i wiejskich powiatu zborowskiego, aby w tych chwilach poważnych hasło „Wszystko dla Obrony Państwa" było czynnym hasłem Samorządu terytorialnego".**

Mechaniczna łopata.



W Niemczech skonstruowano obecnie ciekawą łopatę mechaniczną do kopania, która zastąpić może pracę kilkudziesięciu ludzi. Na zdjęciu powyższym mechaniczna ta łopata podczas pracy.

PRACA SPOŁECZNA W CZYSZKACH obok Mościsk.

Praca społeczna w gminie Czyszki, powiat Mościska, jest w pełnym toku. W bieżącym roku gmina przystąpi do budowy szkoły. Budową tą zajmuje się specjalny Komitet, a za staraniem kierownika szkoły p. Aleksandra Kietlicz **Kijanowskiego** i przy wydatnym poparciu starosty dr Eugeniusza **Doboszyńskiego,** ofiarował St. hr. **Stadnicki** z Krysowiec morg gruntu w bardzo pięknym położeniu pod budowę tej szkoły. Organizowane są w Czyszkach kursy wieczorne, a założona Świetlica w budynku szkolnym przyciąga coraz szersze kręgi również i starszego społeczeństwa. Założono tam również Czytelnię T. S. L., zaś od kilku miesięcy istnieje Oddział Związku Strzeleckiego, skupiający około 60 osób. Ludność polska ostatnio brała czynny udział w wyborach gromadzkich. Polacy uzyskali 12 mandatów, a Rusini cztery.

Jak wyprowadzić Polskę z ślepego zaułka klęski braku szkół.

Publiczne szkolnictwo powszechne dysponuje 70 tysiącami izb szkolnych. Mieści się w nich **4.650.000 dzieci.** Przeciętna liczba uczniów na jedną izbę wynosi 66, są jednak szkoły, gdzie w jednej sali uczy się 180 dzieci.

40 proc. szkół jest przeludnionych nadmiarem.

30 proc. szkół mieści się w wynajętych, nieodpowiednich lokalach.

Przy tej straszliwej ciasnocie i fatalnych często warunkach lokalowych, które utrudniają normalną naukę, **poza szkołą jest jeszcze pół miliona dzieci.**

Szkolnictwo powszechne **potrzebuje 45.000 izb szkolnych.** Ponadto trzeba wybudować 23.000 izb dla szkół gnieżdżących się w lokalach nieprzydatnych.

Przerażający ogrom nędzy oświatowej!

Plan Ministerstwa Oświaty, uchwalony 2 lata temu, przewidywał budowę 5000 izb szkolnych w ciągu roku z funduszów samorządowych. W ten sposób w ciągu 9 lat najpilniejsze potrzeby zostałyby zaspokojone. **Plan ten jednak załamał się już w pierwszym roku.** W 1937 r. zbudowano tylko 2.900 szkół. W następnym 3.614 izb. Przyczyną tego był brak odpowiednich środków finansowych.

Nauczycieli w szkołach powszechnych opłaca Państwo, budową zaś szkół zajmuje się samorząd, obdłużony, nie będący w stanie podołać temu obciążeniu.

Przed 10 laty, gdy poza szkołą pozostawało tylko 135.000 dzieci, wydatki wszystkich związków samorządowych na budowę szkół **wynosiły około 56 milionów zł.** Dziś, gdy dostępu do nauki nie ma **przeszło pół miliona dzieci** — wydatki samorządowe na budownictwo szkolne wynoszą **zaledwie 19 milionów.**

W najbliższych latach przy niezmienionych stosunkach samorządy mogą przeznaczyć na ten cel około **20 milionów rocznie,** licząc już pożyczki z Tow. Przyjaciół Budowy Szkół Powszechnych i Funduszu Pracy oraz kredytową sprzedaż drzewa. Za te pieniądze można zbudować **zaledwie 2.000 izb rocznie.**

Potrzeba zatem 40 milionów rocznie. Skąd je wziąć?

Zadaliśmy to pytanie wybitnemu działaczowi samorządowemu.

— Rada jest jedna: Ciężar budownictwa szkolnego musi być choć częściowo przeniesiony na Państwo — tak brzmiała odpowiedź.

Kredyty na budowę szkół muszą być obniżone do 2—3 proc. Instytucje finansowe udzielałyby go miastom pod zabezpieczenie na nieobciążonych obiektach majątkowych. Gdyby Skarb Państwa pokrywał połowę oprocentowania — 1 milion w budżecie państwowym mógłby przyciągnąć z górą 30 milionów na budowę szkół.

Lasy Państwowe sprzedają drzewo tartakom państwowym, udzielają im zniżki, dochodzącej do 84 proc. Gdyby po takiej samej cenie i na dogodnych warunkach kredytowych mógłby nabywać drzewo na budowę szkół samorząd, sprawa najważniejsza, sprawa budulca byłaby rozwiązana.

Bezpłatny transport winny zaofiarować Koleje Państwowe. Gminy dostarczyłyby cegły i wapna. Społeczeństwo — pracy.

W ten sposób wspólnymi siłami Państwa, samorządu i społeczeństwa można by rozwiązać trudne a palące zagadnienie rozbudowy szkolnictwa powszechnego w Polsce.

Zebranie Kombatantów w Zborowie.

Staraniem Kombatantów Polskich przy współudziale organizacyj społecznych Związku Strzeleckiego, Tow. Gimn. „Sokół", Tow. Szkoły Ludowej oraz Harcerstwa odbyło się zebranie manifestacyjne w sali „Sokoła" w Zborowie, dla wyrażenia uczuć do Naczelnego Wodza oraz gotowości do ofiar na rzecz obrony Państwa.

Po przemówieniu prezesa Federacji P. Z. O. O. Tadeusza **Samburę** zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję o treści następującej:

Zebrani w sali „Sokoła" w Zborowie Kombatanci jakoteż członkowie Związku Strzeleckiego, „Sokoła", Tow. Szkoły Ludowej oraz Harcerstwa składają Hołd P. Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi a Armii Polskiej wyrażają swoją najwyższą cześć.

Zebrani na każdy apel gotowi są poświęcić życie i mienie dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

W oczekiwaniu i pogotowiu duchowym do wielkich wypadków, wzywamy wszystkich do ofiarnego udziału w akcji zbierania drogą pożyczki państwowej — zasobów pieniężnych, które służyć mają na cele uzupełnienia materialnych środków pogotowia i czynu zbrojnego, do koniecznych rozmiarów.

Rezolucję powyższą przesłano drogą telegraficzną Panu Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi.

BRAT ALBERT.



Brat Albert (Adam Chmielowski). — Studium portretowe artysty malarza Wyczółkowskiego.

W związku z półwiekową rocznicą działalności charytatywnej i zakonnej **Brata Alberta** (Adama Chmielowskiego) w kraju naszym, odbyły się obchody ku czci polskiego Biedaczyny i **wielkiego przyjaciela najuboższych,** który przed pół wiekiem w okresie panowania pozytywizmu i sceptycyzmu wzniósł się na wyżyny bohaterstwa, stwarzając dzieło, świadczące o niezwykłej mocy charakteru i wysiłku woli. Jego tak bardzo dobroczynna siejba wśród najuboższych i zapomnianych przypomina nam poniekąd św. Franciszka z Asyżu i wydała już stokrotne owoce w postaci **tysięcy ludzi ocalonych od zguby moralnej i fizycznej,** znajdujących utrzymanie i przytułek w zakładach albertyńskich, — **ocaliła tysiące zaniedbanej młodzieży,** która w tych zakładach otrzymała wychowanie i trwałe podstawy dla swego moralnego odrodzenia i warunki bytu przez uzyskanie zawodowego wykształcenia.

Brat Albert, twórca tej nadzwyczaj humanitarnej instytucji był doskonałym naśladowcą Chrystusa, przepoił bowiem swe szczytne dzieło duchem najwyższej miłości, zaczerpniętej z Ewangelii oraz pełnej osobistego poświęcenia i ofiary z własnej osoby do najdalszych granic posuniętej.

Kim był Brat Albert?

Był nim Adam Jastrzębiec **Chmielowski,** urodzony w Igołomii, w powiecie miechowskim, w dniu 20 sierpnia 1846, z ojca Wojciecha, naczelnika rosyjskiej komory celnej i matki Józefy z Borzysławskich. Po śmierci ojca oddany do szkoły kadetów w Petersburgu, skąd jednak wrócił na studia do Warszawy. Po ukończeniu gimnazjum wstąpił do Instytutu rolniczego w Puławach i tam jako zapalony patriota należał do kółka spiskującej młodzieży, która ze szkolnej ławy podążyła na zew powstania do oddziału Frankowskiego.

Walczył Chmielowski pod Kurowem a po klęsce miechowskiej dostał się do więzienia autriackiego w Ołomuńcu, skąd uciekł w Sandomierskie, by znowu walczyć w oddziale. W bitwie pod Trójczyną, jako adiutant Chmielińskiego, pada ciężko ranny, ugodzony odłamkiem granatu. Ciężka rana, operacja i amputacja nogi przy całkowitej przytomności i pomocy samego rannego... to współrzędne, które musiały doprowadzić do wycofania się bohaterskiego młodzieńca z powstańczych szeregów.

W r. 1865 rozpoczął studia malarskie w Warszawie a niebawem wyjechał do Paryża i Monachium dla zdobycia malarskiej wiedzy i pogłębienia nieodzownej techniki.

Cechowała Chmielowskiego mrówcza pracowitość, która doprowadziła do tego, że po długich latach studiów i rzetelnych wysiłków zajął wśród naszych mistrzów pędzla jedno z pierwszych miejsc. Tworzy tedy Chmielowski szereg mistrzowskich dzieł a warsztat swej niezwykle artystycznej pracy **przenosi w r. 1879 do Lwowa,** gdzie powstaje najdoskonalsza kompozycja artysty: **„Ecce Homo“,** która takie wrażenie wywarła na Żeromskim, iż pisze pod tym wrażeniem **„Nawrócenie Judasza“.**

Lecz na przestrzeni lat inna treść życia pociągała Chmielowskiego, który rzucając hasło: **„powinno się być dobrym, jak chleb, który leży na stole, z którego każdy może kęs dla siebie ukroić“** — przystąpił do stworzenia zakonu Brata Alberta, niosącego od pierwszej chwili nieopisaną dobroczynną działalność wśród najbiedniejszych i najnieszczęśliwszych, wśród tych, których burzliwa fala życia zepchnęła na dno nędzy a którym stworzony przez Chmielowskiego i jego zakon Brata Alberta pomocną a ofiarną podawał i dziś podaje rękę celem wydobycia się na powierzchnię życia.

Niosąc apostolską swą misję wśród tej rzeszy nieszczęsnej i bezdomnej, dla której **stworzył po całym kraju przytułki** bądź też użyczył im pracy i wniósł w ten sposób ogrom dobrodziejstwa dla największej nędzy — w dzień Bożego Narodzenia 1916 r. w ubogiej celi na nędznym tapczanie i poduszce z sieczki skończył przepiękny swój żywot Brat Albert w tym przeświadczeniu, iż szczytne jego dzieło życia nie zginie, że znalazł naśladowców i towarzyszy, którzy w życiu realizować będą i realizują jego wskazania, tchnące taką miłością dla ludzi najbardziej nieszczęśliwych, taką troską, by w ciężkiej a twardej doli pospieszyć im z pomocą.

I w myśl wskazań swego twórcy rozeszli się po całym kraju jego szarzy, ofiarni, litościwi towarzysze, którzy w rozlicznych ośrodkach miejskich stworzyli przytułki i przygarnęli w ich mury czy drewniane ściany ludzi najbiedniejszych, bezdomnych a często wykolejonych z utartych szlaków życiowych. Jednym dali pracę, innych fizycznie chorych otoczyli troskliwą opieką, nędzarzy przygarniając zapewnili im ciepłą strawę i dach nad głową.

I we Lwowie przy ul. Kleparowskiej od szeregu lat działa albertyńskie Ognisko, żarem miłosierdzia rozgrzewając liczne zastępy tych, którzy falą życiową wyrzuceni zostali z normalnych torów na skraj nędzy. W osobnych przytułkach dla mężczyzn, kobiet i młodzieży **zakon Brata Alberta we Lwowie** swą ofiarną i do ostatnich granic samozaparcia się posuniętą pracą, spełnia szczytne dzieło zbiorowego miłosierdzia, niosąc ukojenie nędzy.

Nadzwyczajna zapobiegliwość szarych braci z pod znaku wielkiego Biedaczyny w rozwiązywaniu problemu życiowej nędzy zyskała dla nich ogólne uznanie społeczeństwa i władz, popierających szczytne dzieło Brata Alberta, dobiegające w obecnej chwili kresu 50 lat działalności pod hasłem nadzwyczajnego miłosierdzia dla tych, którzy w społeczeństwie najbiedniejsi znaleźli w pracach i przytułkach albertyńskich znaczną ulgę w swej ciężkiej życiowej doli.

ALEKSANDER MEDYŃSKI.





1) **Bracia Albertyni przy posiłku w swej klasztornej jadalni. — 2) Fragment z Przytuliska Braci Albertynów we Lwowie przy ul. Kleparowskiej. Nocleg bezdomnych na drewnianych pryczach o dwóch kondygnacjach, a dla braku miejsca i na podłodze. (Fotografował red. Leon Daniluk).**

Warunki przyjęcia do szkół rzemieślniczych

kształcących w przemyśle wojennym.

Przy wielu fabrykach państwowych i prywatnych oraz przy parkach wojskowych zostały uruchomione szkoły zawodowe o typie gimnazjów mechanicznych i elektrycznych oraz fabryczne dzienne szkoły dokształcające zawodowo.

Ponieważ w praktyce podania o przyjęcie do tych szkół nadsyłają kandydaci, nie odpowiadający żadnym warunkom, wzgl. kierują je niewłaściwie do instytucyj centralnych, które tych spraw nie załatwiają, podaje się do ogólnej wiadomości, że:

podania o przyjęcie na uczni powinny być kierowane do tych zakładów, przy których szkoły istnieją;

podania należy składać w terminie **do dnia 10-go maja b. roku.**

Wymagane od kandydatów na uczni warunki są następujące: 1) obywatelstwo polskie; 2) wiek ukończonych lat od 15 do nieprzekroczonych w dniu 1 VIII roku przyjęcia 16 lat i 6 miesięcy; 3) ukończenie 7, względnie 6-klasowej szkoły powszechnej, lub wykształcenie równorzędne; 4) złożenie do szkoły podania wraz z krótkim własnoręcznie napisanym życiorysem, do którego należy dołączyć: a) świadectwo ukończenia 7, wzgl. 6-klasowej szkoły powszechnej. W wypadku, gdy kandydat kończy szkołę powszechną w roku przyjęcia, ostatnią cenzurę półroczną ze szkoły (odpis); b) świadectwo ze szkoły zawodowej (odpis); c) metrykę urodzenia kandydata (odpis); d) dowód obywatelstwa polskiego rodziców lub kandydata, wzgl. zastępcy, stwierdzający złożenie podania o wydanie dowodu obywatelstwa (odpis); e) pisemne oświadczenie rodziców, wzgl. prawnego opiekuna kandydata o znajomości warunków, w jakich uczeń, po ewentualnym przyjęciu do zakładu, będzie się szkolił oraz zgodę na odbycie przez ucznia praktyki (warunki poda zakład); f) zobowiązanie rodziców, wzgl. prawnych opiekunów, że w razie zapotrzebowania syna (wychowanka) po wyzwoleniu na czeladnika, oddadzą go do służby ochotniczej w wojsku, wzgl. pozostawią w wojsku w charakterze podoficera zawodowego w grupie specjalistów.

Podania wniesione po terminie, wzgl. bez któregokolwiek z załączników, mogą być nierozpatrzone.

Kandydaci na uczni są poddawani badaniom lekarskim, egzaminowi sprawdzającemu, przy czym pierwszeństwo w przyjęciu, przy innych warunkach równych, mają w następującej kolejności synowie: 1) niezamożnych pracowników zakładu, względnie sieroty, 2) niezamożnych pracowników zakładów właściwego kierownictwa, departamentu, wzgl. sieroty, 3) sieroty po poległych żołnierzach, 4) inwalidów wojennych, 5) sieroty odznaczonych krzyżem Virtuti Militari, krzyżem i medalem niepodległości, krzyżem walecznych i zasługi, 6) sieroty po żołnierzach służby stałej, pracownikach właściwego kierownictwa, dowództwa, departamentu i państwowych, 7) niezamożnych uczestników walk o niepodległość, wzgl. sieroty.

Podania, dotyczące przyjmowania uczni, kierowane inaczej, w szczególności do władz centralnych, nie będą rozpatrywane.

Kandydaci, ubiegający się o przyjęcie do szkół rzemieślniczych przy fabrykach państwowych, a posiadający powyższe warunki przyjęcia, mogą składać podania wraz z odpisami wymienionych dokumentów (tylko pisemnie) do dyrekcji niżej wymienionych szkół:

A. **Gimnazja zawodowe.** Prywatne 3-letnie gimnazja mechaniczne: 1) PWU przy Fabryce Karabinów w Warszawie, 2) PWU przy Fabryce Broni w Radomiu, 3) PWU przy Fabryce Amunicji w Skarżysku, 4) PWU przy Fabryce Amunicji w Dąbrowie Bór, 5) Państw. Zakł. Tele- i Radiotechn. w Kazimierzu Dolnym, 6) Południowych Zakładów w Stalowej Woli i 7) Męskie Gimn. Mech. Podlaskiej Wytwórni Samolotów (Biała Podlaska).

B. **Dzienne szkoły dokształcające zawodowe.** Prywatne dzienne męskie szkoły dokształcające zawodowe, przy: Państw. Zakł. Tele- i Radiotechn. w Warszawie, Warsztatach Portowych Mar. Wojennej w Gdyni, Zbrojowni w Warszawie, Zakł. Amunic. „Pocisk“ S. A. w Warszawie, Wytwórni Polsk. Zakł. Optycznych w Warszawie, Tow. Strachowieckich Zakł. Górn. S. A., w Starachowicach, Państw. Zakł. Inż. — Fabryka w Ursusie, Państw. Zakł. Inż. — Fabryka w Warszawie, Państw. Zakł. Lotn. — Wytwórnia Płatowców w Okęciu-Paluch, Państw. Zakł. Lotn. — Wytwórnia Silników w Okęciu w Warszawie, Wytwórni „Avia“ w Warszawie, Wojskowym Parku Lotniczym — Warszawa - Okęcie, Kraków, Poznań, Toruń, Lida, Lwów, Dęblin, Południowych Zakładach w Stalowej Woli.



Rzut oka na Kłajpedę, zajętą przez Niemców. Na dalszym planie fragment z portu.

Rewia lalek japońskich.



W Japonii są urządzane rewie lalek, na których organizatorzy pokazują dziatwie japońskiej lalki, bądź to wyobrażające postacie historyczne, bądź też wybitne osobistości z kraju. Na zdjęciu powyższym dziewczynka japońska z lalką, wyobrażającą cesarzową Japonii w dworskim uroczystym stroju podczas takiej rewii lalek.

Przerost organizacyj

Biły się raz na ulicy
Dwa młode wróbelki —
Szło im o ziarnko pszenicy,
Skarb wcale nie wielki.
    Biedne ptaszki nie wiedziały,
    Że w niewielkiej dali,
    Cały garniec takich ziarnek
    Chłopcy wysypali.
W miastach bardzo często głoszą,
Możnaby pracować,
Ale choć połowę Związków
Należy skasować.
    Wszak wszędzie ci sami ludzie,
    Wszędzie tylko wkładki,
    Wszędzie ten sam Zarząd przecie
    I „Komisja Matki“.
Lecz o jednym zapomniano
W pracy oświatowej,
Że nie miasta, ale wioski —
To trzon Polski zdrowej.
    I nie trzeba wiele myśleć,
    Wiele dyskutować,
    Ale trzeba **ruszyć na wieś,**
    Tam polskość ratować.
Tam jest wiele do zrobienia
Lecz ludzi brakuje —
Nie ma komu pracy ruszyć
Prawda — coś szwankuje?!
    Pracy dla wszystkich jest dosyć
    Można wiele zrobić,
    Lecz o **wspólną myśl i język**
    Czas nagli targ dobić.
„Ten“ niech szkoli władać bronią,
„To“ niech znów oświeca,
„Ta“ niech uczy gospodarzyć —
Wtedy zniknie heca.

Leon Cag
Instruktor T. S. L. — Lwów.

Odznaczenie zakonnicy w Burakówce.

We wsi Burakówka, powiat Zaleszczyki, od roku 1895 nauczycielkami w szkole tamtejszej są Siostry Zgromadzenia Rodziny Marii, spośród których na swoim stanowisku od roku 1913 pozostaje do dziś Siostra kierowniczka Stanisława **Świerzko** i Siostra Anna **Hodniukówna,** nie opuszczając swego posterunku w czasie inwazji rosyjskiej ani ukraińskiej. Siostry Rodziny Marii sprowadził do Burakówki ś. p. ks. prałat Kalikst Turkoł, proboszcz Jazłowiecki, z powodu braku księży polskich, aby Siostry uczyły dzieci w szkole i zajmowały się uczeniem katechizmu. Dzięki tej ofiarnej pracy Sióstr, wieś Burakówka liczy obecnie największe skupienie Polaków na terenie powiatu zaleszczyckiego oraz od lat czterdziestu dzięki byłemu inspektorowi szkolnemu ś. p. Juźwie posiada szkołę z językiem wykładowym polskim.

Siostra Stanisława **Świerzko** została obecnie odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi. Uroczystej dekoracji dokonał w czasie akademii starosta p. Józef Krzyżanowski przy udziale przedstawicieli wojska, policji, oraz przedstawicieli polskich organizacyj z Zaleszczyk i Tłustego. Przemówiania wygłosili: starosta p. **Krzyżanowski,** ks. proboszcz Michał **Lewandowski,** naczelnik sądu dr **Juzwa** i in.

DOKARMIANIE DZIECI PRZEZ STRAŻ GRANICZNĄ.

Straż Graniczna Komisariatu Horodenka jeszcze w jesieni ubiegłego roku przyjęła na siebie obowiązek dokarmiania dzieci szkolnych w **Jasienowie Polnym.** Akcję dożywiania Straż Graniczna prowadziła przez całą zimę i jeszcze dziś ją kontynuuje. Z akcji tej korzystają przeważnie dzieci Szlachty Zagrodowej.

Organizowanie Kas bezprocentowych

w województwie stanisławowskim.

Ostatnio na terenie województwa stanisławowskiego O. Z. N. przystąpił do intensywnej akcji organizowania Kas Bezprocentowego Kredytu, mających na celu popieranie polskiej inicjatywy prywatnej w zakresie drobnego handlu, przemysłu i rolnictwa.

Kasy Bezprocentowego Kredytu zostały przez O. Z. N. zorganizowane w Dolinie, Kałuszu, Peczeniżynie, Kniażdworze, Werbiążu Wyżnym, Kutach, Delatynie, Bołszowcach, Koniuszkach, Bohorodczanach, Łyścu, Stryju, Skolem, Śniatynie, Zabłotowie, Tyśmienicy, Tłumaczu, Ottynii, Niżniowie, Mikołajowie i Żydaczowie.

Wspomnianą akcję organizacyjną z ramienia stanisławowskiego Okręgu O. Z. N. prowadzi inż. Aleksander **Schoenowitz.**

INWALIDZI WOJENNI W ŻURAWNIE NA POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ.

W Żurawnie odbyło się Walne zebranie członków Koła Związku Inwalidów Wojennych. Na zebraniu tym uchwalono jednomyślnie zakupić obligacje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej za kwotę 3.000 złotych.

CENA PRENUMERATY „WSCHOD-u“
wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł **0.80,** kwartalna zł **2.40,** półroczna zł **4.80,** roczna zł **9.60.** — Konto P. K. O. **506.350.**
CENY OGŁOSZEŃ „WSCHOD-u“:
Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (80 mm) na pierwszej stronie zł **1.50,** na dalszych stronach zł **1.20.** Cała pierwsza strona — **1.500** zł, następne strony **1.200** zł. Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: Stanisław Zachariasiewicz. Wydawca: Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD. Nowa Drukarnia Lwowska, Lwów, Akademicka 16, tel. 217-98.